

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. S. — Listy należą frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni — dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż na bywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zmniejszonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	42 ct.
	kwartalnie	1 zł. 26 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	42 ct.
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Eksc. Pan Namiestnik zamianował oglądacza zwierząt i płodów zwierzęcych weterynarza, Adolfa Weissberga c. k. weterynarzem powiatowym, pozostawiając go na dotychczasowym stanowisku w Oświęcimiu, weterynarza zaś Józefa Łuckiego,

zamianował oglądaczem zwierząt i płodów zwierzęcych w Bóbrce.

Dalej przeniósł JE. Pan Namiestnik c. k. weterynarzy powiatowych: Jana Rożankowskiego, z Rawy do Sambora; Włodzimierza Fedorowicza, z Myślenic do Mielca; Narcyza Sikorskiego, ze Lwowa do Tarnowa; Władysława Wojcika, z Tarnowa do Rawy; Aleksandra Gottlieba, z Bóbrki do Lwowa, przydzielając tego ostatniego do służby w biurze sanitarnem c. k. Namiestnictwa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: stałego nauczyciela szkoły etatowej w Milatynie starym, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Nowosiótkach, Pawła Medwiela, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Nowosiótkach; tymczasowego nauczyciela Józefa Nastalskiego, w Kiernicy, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kiernicy; tymczasowego nauczyciela Kornelego Rudawskiego, w Hubiczach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Hubiczach; tymczasowego nauczyciela Antoniego Władysława Mękarzkiego, w Serdycy, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Dobrzanach; stałego nauczyciela szkoły ludowej w Osieku, Andrzeja Stopińskiego, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela w Jaśle, stałym nauczycielem 4-klasowej szkoły etatowej męskiej w Jaśle; tymczasowego nauczyciela Floryana Złotowskiego, w Bóbrce, stałym nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły etatowej w Bóbrce; tymczasowego nauczyciela młodszego Franciszka Czaplickiego, w Wilczyskach, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Wilczyskach.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła z początkiem najbliższego roku szkolnego, to jest z dniem 1-go września 1890, wprowadzić jako podręcznik szkolny, do użytku w klasie III-ciej szkół ludowych pospółtych, książkę pod tytułem: „Początki nauki języka niemieckiego na klasę III-cią

szkół ludowych”, wydaną w c. k. Wydawnictwie książek szkolnych we Lwowie, nakładem i drukiem Zakładu narodowego imienia Ossolińskich.

Cena egzemplarza oprawnego w płótno z wyciskami: 30 centów.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 marca.

Cała opinia publiczna tak żywo, tak gorąco była w ostatnich czasach zajęta i zelektryzowana ustąpieniem z widowni ks. Bismarcka, iż nie miała ani czasu ani ochoty poświęcić choćby pobieżną uwagę innym wydarzeniom. Bez wrażenia tedy przesunęły takie wypadki, jak dymisya p. Tiszy, zmiany w gabinecie francuskim, zaburzenia studentów rosyjskich, mniej wreszcie, niż należało się spodziewać, zajmowano się konferencyą międzynarodową, zbraną w Berlinie, w sprawie uregulowania pracy robotników. A przecież, jak się zdaje ze wszystkich konferencyj ta rokuje rezultaty, które mogą wywrzeć wpływ zbawienny na losy klas roboczych, i urzeczywistnić choć w części myśli i projekta, pojawiające się od pewnego czasu w interesie poprawy, zarówno moralnego, jak materialnego położenia rzesz zatrudnionych w kopalniach, w fabrykach, i tym podobnych zakładach przemysłowych.

Konferencya wybrała, jak wiadomo, trzy komisye, mianowicie: dla pracy górniczej, wypoczynku niedzielnego, wreszcie dla pracy kobiet i dzieci. Otóż komisye te ukończyły już swe obrady, wśród których objawiła się pomiędzy pojedynczymi jej członkami, reprezentującymi różne państwa, taka zgodność zapatrywań i przekonań, iż dzisiaj już nie ma absolutnie powo-

du żywie tych wątpliwości co do praktycznych korzyści międzynarodowego zebrania, z jakimi spotykaliśmy się dość często wówczas, gdy z Berlina rozesłano zaproszenia na konferencyę. Jutro już, w niedzielę, odbędzie delegacyi ostatnie posiedzenie, celem zatwierdzenia wniosków, zapadłych w komisjach, a zarazem zastanowienia się nad środkami, mogącemi dać rekojmię, iż postanowienia areopagu międzynarodowego znajdą praktyczne zastosowanie. Konferencya zdziałała, co mogła zdziałać we własnym zakresie, a obecnie będzie rzeczą rządów i parlamentów poszczególnych państw poczynić kroki, celem wprowadzenia w życie tych zarządzeń, które uznano na kongresie za najodpowiedniejsze dla umoralnienia i polepszenia bytu klas pracujących.

Rada Państwa.

(CCCLXXXII posiedzenie Izby poselskiej).

† Wiedeń, 26 marca. (Korespondencja *Gazety Lwowskiej*.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 7 min. 15.

Izba bardzo nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej pp. Ministrowie Dunajewski i Zaleski.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad nową taryfą akcyzy wiedeńskiej.

Pozycya 3 nakłada na piwo akcyzę 1 zł. od hektolitru.

Pos. Fryd. Süß po przydłuższym wywodzie wnosi odróżnić piwo tęższe od lżejszego i na lżejsze nałożyć akcyzę tylko 50 ct.

Pos. Kronawetter sprzeciwia się osobnej akcyzie od piwa, przynajmniej dla przedmieść wiedeńskich, skoro piwo już i tak opłaca podatek fabrykacyjny. Nie chodzi mu o wysokość opłaty, lecz o to, żeby przedmieścia wiedeńskie nie płaciły na piwie więcej od innych mieszkańców Państwa. Mo-

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

Rozdział III.

Bohater doświadcza zupełnej swobody w kraju wszelkich swobód.

(Ciąg dalszy).

W trzy dni później, o północy, Rogowski opuścił gospodę. Zawiadowca ofiarował mu jeden nocleg na kredyt, ale nasz bohater — który stracił już wszelką nadzieję posiadania czterech pensów — podziękował mu uprzejmie i wyszedł głodny w ulicę Loudy. Zimny, zabijający wiatr północno-wschodni przenikał go do szpiku kości; szedł więc rażno — bez celu. Ulice puste były zupełnie, tu i ówdzie policyjanci pomagali szynkarzom w wyrzucaniu na bruk upartych pijaków, tu i ówdzie mijał spieszących do domu i ciepła, zapóźnionych, lub napotykał podobnych sobie nędzarzy. Szedł i szedł bez świadomości poniekąd. Doszedł do dzielnicy zachodniej, za dnia błyszczącej zbytkiem, o tej zaś godzinie, ohydnej nędzą publiczną — i wszedł do wielkiego parku. Drzewa, z liści obnażone, jeźdźcy załóżnie, wichrem zgłanane; ani jedna gwiazda na niebie nie przeświecała z po za chmur gęstych, pędzonych

olbrzymiemi tumanami; zaledwie płomyk rzadkich latarni, migocąc w odległych odstępach, wskazywał cel próżny błakającemu się biedakowi. Wielki zegar westminsterski bił godziny, jedną po drugiej. Rogowski chodził jeszcze, ale z opuszczającą go już siłą pomocną — czynnej myśli. W ciągu dnia, przeczytał regulamin ochotników wojskowych — rozlepił na murze koszar, obok których przechodził — i przekonał się, że nie posiada warunków do zaciągnięcia się, jako cudzoziemiec. Do krewnych nie pisał, póki miał odrobinę nadziei znalezienia choćby najlichszego zajęcia — teraz i wstyd czuł boleśniejszy i czekał na pomoc nie mógł. Feeters jeden podałby mu rękę — ale byłaby to ręka dana żebrakowi. Rogowski nie miał siły do zebrania, stracił wiarę w przyszłość i w siebie. Powtarzał sobie jeszcze: „Jakoś to będzie... ale ze smutnem zadowoleniem, że nikt go nie zna, nikt nie odkryje jego tożsamości — że więc, czy padnie z głodu i zmęczenia, czy (jak sobie mówił) „co bądź się stanie“, on się już rozstał z samym sobą i stracił samego siebie.

Ale zimno, opanowujące go coraz dotkliwiej wraz z całkowitem zmęczeniem, poradziło mu wrócić w ulicę. Około piątej z rana, doszedł bezwiednie do słynnego wiaduktu w Holborn, nad ulicą Farringdon. We wnętrzu czterech narożnych gmachów są tu wielkie schody, wiodące z górnej ulicy do dolnej. Rogowski wszedł do najbliższego gmachu, obrał miejsce najmniej wystawione na wiatr, przy skrajce schodów i, przytulony do zimnych głazów, z twarzą w obu dłoniach, zasnął.

Wkrótce poczuł dotknięcie na ramieniu — ktoś go obudził. Był to policyant.

— Czemu nie idziecie do domu? — spytał stróż porządku publicznego, biorąc Kazimierza za pijaka, dosypiającego trzeźwość.

— *I have no home* — nie mam domu! — odrzekł Rogowski, pierwszy raz w życiu powtarzając najsmutniejsze zdanie tysięcy londyńskich nędzarzy. I dodał: Czy mogę tu zostać?

— Jeżeli się wam podoba... — odparł policyant obojętnie i szedł powoli na dół.

Po raz drugi, około siódmej, obudził się Kazimierz. Tym razem spostrzegł obok siebie kobietę w łachmanach:

— Słuchaj, — rzekła — o siódmej otworzą katedrę — idź tam, tam ciepło u Sgo. Pawła!...

Kobieta poszła na górę — prawdopodobnie i ona noc spędziła na głazach wiaduktu. Kazimierz wolał być drzemać tu dłużej, ale ruch się rozpoczął w ulicach, więc wstał, oczyścił ubranie z kurzawy schodów i wyszedł — w stronę katedry, drżąc z zimna i wycieńczenia.

W katedrze znalazł ławkę w ciemnym prawie kącie. Sen go wnet zmorzył, więcej pokrzepiający.

Jak długo spał, nie wiedział — ocknął go potężny głos organów. Nabożeństwa żadnego nie było w kościele, artysta grał dla próby świeżą kompozycyę. Utwór pełen religijnego spokoju, rozbrzmiewał w wyniosłych nawach i złował się wielkiem echem poważnej harmonii pod olbrzymią kopułą — niby głos zewnętrzny światła, głos prawdziwy, w świecie tłumiony, nigdy tam nie sły-

szany, który tu samotnie odtwarzał istność ludzkości w obec Stwórcy. Posyłał ten głos korną adoracyę stworzeń, ich prośbę, ich skargę, — brzmiał prawdą odwieczną tej ziemskiej nikłości w obec Majestatu Wszechmocnego, która za progiem katedry walczyła zażarcie z swym własnym żywiołem — końcem.

Kazimierz wsłuchiwał się duszą w utwór, który był dla niego to księgą przeszłości, to głosem błyskawicznego zarania. Świadomy był jakiejś wielkiej reakcyi w swym duchu i umyśle: jakiejś nieopisaney i nieograniczonej żądy pełnego życia w czynach, trzeźwej, a mimo to podniosłej pracowitości — pragnął jakiegoś rozstania się z sobą dotychczasowym, skruszenia się nowym duchem ożywym, powstania innym! Gdy organy uciechły, Kazimierz, opuszczając katedrę, stanął na wzgórzu, z kąd wzrok jego obejmował mrówczą pracę milionów ludzi — jak on do pracy stworzonych — i zawołał:

— Z wiarą w Boga i w siebie — przećwić całemu światu!

Poszedł wprost do Szkoły Szpitala Chrystusowego, z zamiarem widzenia się z Feetersem. Tu jednak, czekał go zawód najboleśniejszy: repetytor wziął urlop nagły, dnia poprzedniego, i wyjechał do konającej matki w Holandyi! Był to cios okropny, bo Rogowski polegał na kilkunastu pomocy przyjaciela. Targany głodem, czuł, że dłużej nad dwanaście godzin nie wytrzyma. Tymczasem użył resztę dnia na bezskuteczne próby o prostą, grubą pracę w dokach i w porcie, w lejarniach żelaza, w cukrowniach, na wielkich dworcach kolejowych.

znaby podwyższyć fabrykacyjny podatek od piwa na całe Państwo, ale żądać osobnego podatku od ludności przedmieść wiedeńskich jest niesprawiedliwością. Wniosku mowca nie stawia.

W głosowaniu odrzucono poprawkę Süssa, przyjęto pozycję bez zmiany.

Pozycya 4ta nakłada akeyzę 7 zł. na bydlę rogatę wyżej 400 kilogramów żywej wagi; 3 zł. 50 ct. na bydlę aż do 400 kilogramów (taki jest wniosek komisji za zgodą Rządu; pierwotny projekt rządowy stanowił o granicy 350 kilogr. żywej wagi); 1 zł. 30 ct. od bydła (cieląt) aż do 120 kłgr. żywej lub 100 kłgr. martwej wagi ze skórą.

Pos. Fryd. Süß niezmordowanie, jak był zapowiedział, wnosi poprawki, z których jedna żąda rozszerzenia niższej normy akeyzowej na buhaje i krowy, aż do 700 kłgr. żywej wagi, i uzasadnia wnioski swe długim przemówieniem.

W głosowaniu odrzucono wnioski Süssa, przyjęto pozycję 4tą bez zmiany, a bez dyskusji uchwalono pozycję 5, t. j. akeyzę od skopów, kóz i t. p. po 50 ct. od sztuki.

Pozycya 6 nakłada akeyzę, między innymi, 1 zł. na każdą sztukę nierogacizny ponad 10 aż do 50 kilogr. żywej albo 8 do 25 kilogr. martwej wagi.

Pos. Fryd. Süß w długim przemówieniu motywuje poprawkę, żądającą rozszerzenia tej akeyzy na nierogaciznę aż do 50 kłgr. żywej, albo 38 kłgr. martwej wagi.

Sprawozdawca pos. Menger, jak inne, tak i tę poprawkę stanowczo zwalcza.

Izba odrzuca poprawkę, uchwała pozycję bez zmiany.

Pozycya 7ma nakłada, między innymi, 2 złr. 50 ct. na każdy centnar metryczny mięsa wołowego.

Pos. Fryd. Süß wnosi i tu poprawkę, którą jednak odrzucono, a przyjęto pozycję ze stylizowaną poprawką pos. Koppa, która wyklucza niezamierzone zresztą obłożenie akeyzą koniny.

Niektóre z pozycji powyższych obchodzą także Galicyę, dla tegoż jest przytoczyli; reszta pozycji wcale nas już nie obchodzi. W dyskusji nad niemi pos. Pirquet wstępuje co do poprawek w miejsce pos. Fryd. Süssa, z nie najlepszym atoli powodzeniem. Bez zmiany przyjęto całą taryfę i na tem przerwano obrady.

Przy układaniu porządku dziennego dla posiedzenia następnego, zabiera głos pos. Herold i przypomina, że dnia 1 czerwca r. 1888 złożył na stole Izby wniosek o rewizję ustawy o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, który dotychczas nie przeszedł pierwszego czytania. Wiedząc — powiada — że są o wiele dawniejsze jeszcze wnioski, które ten sam los ściga, nie przynaglałem sprawy; dziś at i, gdy prawa zgromadzeń i stowarzyszeń w Czechach ustawicznie są poniewierane (pos. Kronawetter: Jak i u nas!), gdy zgromadzenia są rozwiązywane, ilekroć kto chce krytyce poddać punktae ugody czesko-niemieckiej, wnosząc, aby wniosek mój stanął na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia. — Przemówienie to okraszali Młodocześni wykrzykami i obsypali aplauzem.

Prezes oświadcza, że wniosek Herolda wywołałby długą dyskusję; dlatego życzeniu jego zadość uczynić nie może; jednak do Izby się odwołuje.

Izba 68 głosami przeciw 38 głosom odrzuca wniosek o postawienie sprawy na jutrzejszym porządku dziennym.

Koniec posiedzenia o godz. 10^{3/4}. — Następnego jutro.

(CCCLXXXIII posiedzenie Izby poselskiej.)

+ Wiedeń, 27 marca. (Korespondencya Gaz. Lw.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 20.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Pos. Fuss zapytuje przewodniczącego komisji sanitarnej, czy nie zechciałby tak pokierować obradami jej, żeby projekt ustawy, wygotowany przez komisję, o utworzeniu Izby lekarskich dostał się w maju do pełnej Izby, by w jesieni można go uchwalić.

Przewodniczący komisji pos. Gniwosz odpowiada, że przyczyni się wszelkimi siłami do pomyślnego załatwienia sprawy. (Brawo! brawo!) Zarazem przypomina, że komisja już przed dwoma laty wniosła do Izby sprawozdanie o reformie służby sanitarnej, i uprasza prezesa, aby sprawozdanie to dostało się na porządek dzienny jeszcze przed nowymi wyborami powszechnymi do Rady państwa. (Huczne brawa.)

Izba przystępuje do porządku dziennego i uchwała bez dyskusji:

projekt ustawy o zniesieniu wałów i rowów akeyzowych w Wiedniu i zreformowaniu akeyzy wiedeńskiej wraz z nową taryfą w trzecim czytaniu;

projekt ustawy o terytorjalnej zmianie okręgów wyborczych kurii wiejskiej sanocznego i przemyskiego wskutek utworzenia sądu w Dynowie w drugim i trzecim czytaniu.

Dalej przekazano Rządowi petycję dwu powiatów w Czechach o zapomogę w niedostatku z wezwaniem, aby zbadał rzecz i ewentualnie wniosł projekt o pomocyskarbowej.

Petycję generalnego komitetu wystawy krajowej w Gradcu o subwencję przekazano Rządowi z wezwaniem, aby wniosł projekt o subwencji.

Petycję miasta Krakowa o zaprowadzenie tam targu na bydło i założenie stacji popasowej dla bydła przekazano Rządowi do uwzględnienia.

Umowę z Rzeszą niemiecką o wzajemnem wspomaganii marynarzy, potrzebujących pomocy zatwierdzono również bez dyskusji.

Następują obrady nad rezolucjami do ustawy o zreformowaniu akeyzy wiedeńskiej, nad którymi wywiązuje się długa i ożywiona dyskusja. Wśród niej pos. Jaques zapewnia, że Izbie wypadnie zajmować się reformą akeyzy w Pradze, Lwowie, Krakowie i Lincu i Tryescie; posłowie wiedeńscy nie omieszkają odwdziżyć się za dobrodziejstwo, wyświadczone stolicy państwa; a pos. Fryd. Süß oświadcza, że zrzeka się już dalszego zabierania głosu o reformie akeyzy wiedeńskiej. (Wielka wesolość powszechna.)

Do rezolucji wzywającej Rząd, aby z wszelkiem pospiechem przystąpił do prac przygotowawczych dla zreformowania podatku spożywczego od mięsa i wina w całym pań-

stwie, zabiera głos pos. Pscheidena i poparłszy rezolucję, przyczem wspomniął o zubożeniu stanu włościańskiego, wytknął pos. Kronawetterowi pomyłkę w mniemaniu jego, że opactwo Klosterneuburg spija wino bez podatku. Opactwo to opłaca podatków razem 150.000 zł., a w sumie tej jest i wino opodatkowane.

Pos. Eichhorn zwraca się przeciw wydzierzawianiu podatku spożywczego, z którego dzierżawy prawie wyłącznie „przybysze“ (żydzi) mają korzyści. Żąda także zwolnienia moszczu owocowego po wsiach od podatku, bo napój ten potrafi wyprzeć gorzałkę z karczem.

Pos. Kronawetter zajadłe zwraca się przeciw wywodom Pscheidena o potrzebie obniżenia podatku spożywczego od mięsa i wina dla zubożonego stanu włościańskiego. Nieprawda to, że stan ten jest biedny, skoro ponad wszystkie podatki opłaca jeszcze świętopiętrze, które mowca nazywa najgłupszym podatkiem w świecie. (Pos. Fiegl, sąsiad mowcy w Izbie, wyraża swe oburzenie na ten wyraz. Z tego powstaje kłótnia między pp. Kronawetterem a Fieglem, wprawiająca całą Izbę w oburzenie. Przewodniczący w tej chwili wiceprezes Chlumecy przyzywa pos. Kronawettera do porządku.)

Wszystkie rezolucje przyjęto z uwzględnieniem niektórych poprawek; przyjęto także rezolucję pos. Exnera, przytoczoną w sprawozdaniu z posiedzenia poniedziałkowego.

Następuje dyskusja nad zatwierdzeniem czy unieważnieniem wyboru pos. Auspitz. — Większość komisji legimatycyjnej wnosi zatwierdzić wybór, mniejszość unieważnić.

Posel Zaczek oświadcza, że, chociażby przeciw wyborowi temu nie było nic więcej, krom tego, co przyznaje sprawozdanie większości komisyjnej, wystarczałoby to do głosowania przeciw zatwierdzeniu wyboru. Przedewszystkiem chodzi tu o prawo wyborcze gmin żydowskich, których liczba z okoliczności wyboru tego, z 11, wzrosła ni zład, ni zowąd, do 18. Sprawozdanie większości komisyjnej tłómaczy szalbierstwo to obyczajem krajowym (żydów na Morawie); ale gminy te nie tylko do nagłego dzielenia się na większą liczbę, lecz w ogóle do stanowienia osobnych korporacji wyborczych z osobnymi spisami wyborców żadnego nie mają prawa; trybunał administracyjny nie uznaje ich za osobne gminy. (Słuchajcie, słuchajcie, z prawicy.)

Jest to jaskrawa ilustracja panującego na Morawie stanu rzeczy co do wyborów, jest to opłakany skutek ordynacji wyborczej. (Pos. Fiegl: Bardzo słusznie!) Jest to niedośćstwo austriackie, że widzi krzyżującą w niebogłose niesprawiedliwość, a podtrzymuje ją, bo krzywdą dzieje się tylko Czechom morawskim. Jest to fakt dziwny, że w samych Czechach przeprowadza się ugodę w tym celu, żeby Niemcom ani włos z głowy nie spadł, a na Morawie trzy czwarte ludności pozostawia się pod panowaniem mniejszości niemieckiej. (Huczne brawa z prawicy.) Do tego nagłego wzrostu gmin żydowskich, które zresztą prawnie wcale nie egzystują przybywa jawne i skryte przekupstwo; a wszakże powaga parlamentu nakazywałaby nie uznawać wyboru, w którym przekupstwo jest udowodnione. (Bardzo słusznie! z prawicy.)

Nadto jeszcze sami urzędnicy i robotnicy w cukrowniach Auspitz i w dzierżawionych przez niego dobrach zeznają, że prowadzonych od urny wyborczej jak zbrodniarzy i niewalano oddawać kartki na Auspitz. (Pos. Lueger: To prawdziwy liberalizm!) A kartki te, równie narzucone przymusem, jak weśnięte do ręki przekupstwem, nosiły po obu stronach wydrukowane nazwisko Auspitz, aby kontrolować można, czy kto nie głosuje inaczej, czy kto nie sprzeniewierza się Auspitzowi, który nawet obojętnie rozdawał pieniądze na przekupstwo i wydał około 16.000 zł. W obec takich faktów udowodnionych pozostawiam sumieniu każdego z osobna, czy zechce uznać prawowitość wyboru tego; a zaprawdę parlament austriacki nigdy jeszcze nie miał sprawy z takim wybozem, jak ten. Zatwierdziwszy go, otworzył parlament na przyszłość bramy swe ludzom, wybranym najhaniebniejszymi sposobami. (Huczne brawa z prawicy.) Co do mnie, poczytuję za obowiązek honoru poselskiego, bez względu na stronnictwo, do którego się należy, głosować za unieważnieniem wyboru, tak niepospolicie brudnego. (Rzęście oklaski z prawicy i ze skrajnej lewicy.)

Pos. Kaiser widzi w wyborze tym podobieństwo do kołomyjskiego wyboru Blocha; tu i tam chodzi o sprawki żydowskie, tu i tam rzecznikiem potępienia godnych wyborów jest sprawozdawca większości komisyjnej pos. Weeber. Niedawno pos. Gniwosz powiedział nam antisemitom, że zgłujemy pod nieczystą banderą; ale zdaje mi się, że gdy lewica odda swe głosy za zatwierdzeniem wyboru Auspitz, złoży najlepszy dowód, że pod nieczystą banderą zgłujemy. (Huczne brawa ze skrajnej lewicy. — Pos. Wrabetz: Przypatrz się pan ludziom swojego stronnictwa!) Bardzo wdzięczny jestem pos. Wrabetzowi za to zamianowanie swojego interesu dla sprawy Auspitz. (Bardzo słusznie! ze skrajnej lewicy.) Auspitz jest fabrykantem i kupcem, rachować umie; skoro więc na wybór swój wydał tyle tysięcy, których mu dyety poselskie nie pokryją, zachodzi pytanie, czem on sobie wydatek ten z procentami powetuje. Mowca zaleca unieważnić wybór, aby korupcja nie była pielęgnowana. (Okłaski ze skrajnej lewicy.)

Sprawozdawca większości pos. Weeber broni wyboru, wywodząc, że, chociażby potrącono wszystkie głosy nielegalne uzyskane, pozostałaby jeszcze większość 16 głosów na rzecz Auspitz.

Na wniosek pos. Fiegla głosowanie odbywa się imiennie. Rezultatem głosowania jest unieważnienie wyboru Auspitz 98 głosami przeciw 73 głosom. Koło polskie z wyjątkiem posłów Czecha i Ruczki, którzy głosowali za unieważnieniem, usunęło się od głosowania; tak samo klub trydencki i część klubu Coronini'ego i Ministrowie będący posłami. Za unieważnieniem głosowali wszyscy Czesi, Niemcy-konserwatyści, Słowianie, Niemcy-narodowcy, antisemici, dwaj demokraci wiedeńscy i część klubu Coronini'ego z samymże przewodzącą; przeciw unieważnieniu część jednoczonej lewicy niemieckiej (mniejsza część usunęła się od głosowania) i posłowie Schor i Hormuzaki (obaj „dzicy“). Rezultat głosowania przyjęły prawica i skrajna lewica przeciągnięci oklaskami.

Porządek dzienny wyczerpany.

Razem z nim szukali jej i inni — a ich ręce nie świadczyły przeciw nim.

Nadeszła noc, Kazimierz dożył jej wodą z publicznych studni. Około dziesiątej godziny powziął myśl rozpaczliwą i udał się do najbliższej stacji policyjnej — w pobliżu Piccadilly. Służbowy inspektor przyjmował właśnie raport dwóch policyantów, oskarżających jakąś elegantkę o — mniejsza z tem, o co. Elegantka protestowała głośno, inspektor pisał protokół mileząco, a gdy skończył, dał rozkaz zamknięcia jej w lochu aż do rana.

— Ale, mister inspektor! — wołała oskarżona — proszę mnie puścić za kaucją! głodna jestem, nie wytrzymam do rana!

— Dać jej kolacyę — rzekł naczelnik stacji obojętnie, i zwrócił się do Rogowskiego: — Czego potrzeba? — zapytał krótko.

— Nie mam pracy — odpowiedział Kazimierz słabym głosem — ani schronienia, od dwóch dni nie jadłem...

— Czego więc żądacie? — przerwał inspektor szorstko.

— Byle jakiego zajęcia — rzekł Kazimierz — lub pomocy do znalezienia go.

— Tu nie ma biura stręczęń, nie mogę wam pomóc, dobrano!

— Umieram z głodu! — dodał w rozpacz Kazimierz.

— Wolno wam to uczynić, to wasza własna sprawa. Poszcie odejść!

Inspektor zabrał się do papierów i Kazimierz wyszedł. W ulicy Regenta, przed bramą koncertowej halli St. James, zamia-

tać przejścia wyciągnął ku niemu rękę mechanicznie. Kazimierz mimowoli zatrzymał się i przemówił do niego:

— Ja biedniejszy jestem od was, nie mam grosza, ani dachu, ani kawałka chleba.

— Nie może być! — rzekł zamiatacz, przypatrując się mu ciekawie.

— Tak jednak jest — gdybyście tak... dodał Kazimierz i zaważał się.

W tej chwili jednak zamiatacz nie słyszał go. Z bramy sąsiedniej restauracji wychodził jakiś dzentelman i zwątpiwszy o swych nogach, skinął na zamiatacz, a ten, rozumiejąc obyczaje panów późno obiadujących, skoczył wraz po dorożkę. Gdy wrócił, pomógł dzentelmanowi do znalezienia miejsca w powozie, dał adres jego dorożkarzowi i zajął swe stanowisko przy bramie, pokazując Kazimierzowi otrzymanego szyling.

— Doskonałe miejsce tutaj, wieczorem — rzekł, dobywając z kieszeni pełną garść miedzaków — ale najlepsze o tej porze, kiedy panom fiaków trzeba. Chcesz? to zostań tu z miotłą pięć minut, ja wypiję pół kwarty piwa, bom zarobił na nią.

Kazimierz Rogowski wziął miotłę, a zamiatacz pobiegł w boczną uliczkę, do szynkowni. Bohater nasz zamiotł nieco błota z przejścia; przechodziły różne osoby — ale on im z drogi ustępował wstydliwie, odwracając się. W tem, otyły jakiś jegomość ukazał się w rześcicie oświetlonej bramie halli koncertowej i spojrział wprzód na przejście, potem na swe lakiery. Zastępca zamiatacza jał się pracy na seryo. Gdy skończył, otyły jegomość przeszedł aż do brzegu chodnika, a rozglądając się w prawo i w lewo po ulicy,

szukał czegoś po kieszeniach. Po chwili dobył dwie sztuki najniższej państwowej monety: penny i pół penny. Spojrzył na Kazimierza, stojącego za sobą, z boku — schował do kieszeni sztukę pierwszą i podał mu drugą — pół penny. Zamiatacz przyjął, podziękował i odszedł ku bramie, prosząc niebios o *delirium tremens* dla właściciela miotły. Ale tenże przybiegł tej chwili.

— Dostałeś co? — zapytał, biorąc w garść chlebodawczy instrument.

Kazimierz pokazał mu, co dostał. — To mało — rzekł zamiatacz — ale nie troszcz się! właśnie mi dowiedział w szynkowni, że umarł stary Tim, co zamiatał przed restauracją Criterion; ja jego miejsce wezmę od rana, a ty tu możesz pracować... to tutaj warto pięć, a czasem i ośm szylingów na dzień — zapłacisz mi dwa szylingi każdego dnia — chcesz?

Kazimierz chciał przystać z radością na warunek, gdy otyły jegomość wrócił do bramy i rzekł:

— Któremu to ja z was dałem pół penny? Otrzymałszy odpowiedź Kazimierza — dodał: Idźcie tam dalej ulicą, gdzie stoja powozy, i krzyknijcie na mojego lokaja; nazywa się Took.

Kazimierz odszedł i wkrótce ozwał się głos jego: Took! — Took! — Took! Za chwilę powóz nadjechał z Tookiem. Otyły jegomość, wsiałł i skinął na Kazimierza, który też zbliżył się do drzwiczek.

— Nie mam drugiego pół penny — rzekł pan przednego ekwipażu i Tooka — więc weźcie całego penny, a... oddajcie mi pół. Czego wy się tak trzęsiecie?

— Z zimna i z głodu — odpowiedział Kazimierz, oddając pół penny. Równocześnie, przewzięty nieśmiałością i dodał drżącym głosem: — Nie mam pracy — może pan mi ją da?

Took chciał zamknąć drzwiczki, ale otyły jegomość wskazał mu palcem bramę halli i rzekł:

— Czekaj tam, Took. Nie macie pracy? hm! może ja wam ją dam? wy nie Anglik? dobry akcent — obca wymowa — wykształcony? co?

— Słuchałem prawa na uniwersytecie — odpowiedział Rogowski — jestem... jestem Polakiem.

— Ha! uniwersytet — bardzo dobrze — ja na żadnym nie byłem — Polak, co? — hm! wspaniały naród — co? dzielny naród — co? wście głodni — hm! dear me! dear me! no, proszę! Polak! Słuchaj, młody Polaku! hm! co? jutro rano, o jedenastej — hm! co? o jedenastej — 46 A, Cannon Street, City — co? Took!

Wszystkie te wyrazy otyły jegomość rzucił z pewnego rodzaju sympatją, dawana osobie nieobecnej, bo wzrok jego raz tylko spożył na twarzy Kazimierza — gdy odbierał zmianę swego penny — a potem błękał się po oknach halli koncertowej. Took, przywołany, zbliżył się do drzwiczek, zanim Kazimierz zrozumiał ostatnie słowa jego pana, a zanim mógł podziękować za dany sobie adres, ekwipaż ruszył z miejsca.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Lwów, 29 marca.

Pos. Hock wnosi interpelację do Ministra handlu, zwracającą się przeciw sprzedawaniu rudy żelaznej przez „Alpejskie Towarzystwo górnicze“, któreto pozabawianie kraju surowca może być dogodnie dla podźwignienia kursu międzynarodowych akcji tego Towarzystwa, ale krzywdzi krajowy, mianowicie karyntyński przemysł żelazniczy.

Pos. Eichhorn wnosi interpelację do p. Ministra handlu, żądającą pragmatyki służbowej dla urzędników i służb tramwajów wiedeńskich.

Pos. Schaupt wnosi interpelację do p. Ministra handlu, w sprawie zaprzestania wydawania dodatkowych zeszytów biletowych przez generalną dyrekcję skarbowych dróg żelaznych, w czem interpelacja dopatruje się nieprawidłowości o tyle, że dopóki mają znaczenie zeszytów pierwotne, właściciele ich mają prawo do zeszytów dodatkowych.

Pos. Herold wnosi interpelację do p. Ministra spraw wewnętrznych, w sprawie prześladowania zgrupowań młodoczeskich, zwołanych dla omówienia ugody niemiecko-czeskiej, które to prześladowanie posuwa się aż do zakazu spożywania piwa na tych zgrupowaniach. (*Wielka wesolość powszechna.*)

Prezes: Następne posiedzenie odbędzie się d. 16 kwietnia; na porządku dziennym budżet. Życzę wszystkim panom posłom i Ministrom wesółych świąt. Do widzenia! (*Bravo powszechne.*)

Koniec posiedzenia o godzinie 4tej.

Dymisja ks. Bismarcka.

Urzędowy *Reichsanzeiger* pisząc o wzięciu poźegnalnej ks. Bismarcka u cesarza i cesarzowej, nazywa go księciem na Lauenburgu, z czego wnosi, iż eks-kanclerz przyjmie, wbrew dotychczasowemu zapewnieniu, nadaną mu godność. W obec doniesienia, że wizyta poźegnalna księcia u cesarza trwała trzy kwadranse, zapewnia *Voss. Ztg.*, iż posłuchanie trwało zaledwie kwadrans, a pokazuje się to z relacji samego *Reichsanzeigera*, wedle której eks-kanclerz przybył na pokoje cesarskie o trzy kwadranse na 11tą przed poł., a już o godzinie 11tej monarcha przyjmował raport szefa kancelarii gabinetowej.

Poseł niemiecki przy Watykanie, Schlözer, zawiadomił osobiście Papieża o dymisji ks. Bismarcka. Papież polecił wyrazić Bismarckowi żal z powodu jego ustąpienia i zapewnić go o sympatyi Watykanu dla jego osoby.

Ks. Bismarck wystosował do rady związkowej, w odpowiedzi na przesłany mu adres, dłuższe pismo, w którym dziękując za okazaną mu życzliwość, tytoletnią pomoc i t. d., zarazem żegna się z tą wysoką korporacją.

Z Wiednia piszą do *Czasu*: „Osoby, przebywające z Berlina, a obeznane dokładnie ze stosunkami, dorzucają wiele szczegółów do zrozumienia wypadków berlińskich. Od początku rządów nowego cesarza, okazują Bismarck wielkie zniecierpliwienie z powodu jego samodzielnych porywów. Telegramy z podróży wschodniej cesarza, o wschodzie słońca, o gwiazdzistym niebie i t. p. wprawiały Bismarcka w desperację. Nie mógł ich nie ogłaszać, musiał tłumić wzburzenie. Starł się też ks. Bismarck unikać dworu i cesarza i odośabiał się we Friedrichsruhe. Ta nieobecność jego irytowała cesarza, który miał związane ręce, nawet informować się nie mógł. Ministrowie przywoływani do raportu oświadczyli, że nie mają raportów, gdyż muszą pierw przedkładać je Bismarckowi i czekać na jego placet. Cesarz Wilhelm I odpowiadał w takich razach, że trzeba posłać kogo do kanclerza i czekać; młody cesarz nie mógł tego znieść. Wysuwanie przez cesarza coraz nowych osobistości naprzód, Berlepscha, Hinzpetera i innych, drażniło kanclerza. Starcie się dwóch temperamentów autokratycznych, bezwzględnych było nieuniknionem, a może zawsze wpływy dworskie, t. z. angielskie, zapewne nie starały się o usunięcie nieporozumień, które musiały doprowadzić do zerwania“.

Hr. Herbert Bismarck.

Ustępującemu z posady ministra i sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, hr. Herbertowi Bismarckowi, poświęcają organa ex-kanclerza niezmiernie duże artykuły, sławiąc jego zdolności, gorliwość, zmysł polityczny, i podnosząc szereg powodzeń, odniesionych na polu dyplomatycznym. *Kölnische Zeitung*, a z nią *Nordd. Allg. Ztg.* przypominają, że hrabia Herbert był tym, który obznajmiał cesarza Wilhelma, gdy tenże był jeszcze księciem, ze sprawami zagranicznymi, i wówczas to zawiązał się niezwykle serdeczny stosunek między księciem i synem kanclerskim. To też cesarz starał się koniecznie zatrzymać hrabiego Herberta nadal w urzędzie, a gdy się przekonał, iż to jest niemożliwe, uwolnił go w łasce, i udzielił

mu jeden z najwyższych orderów pruskich, chociaż niedawno dopiero wyszczególnił go orderem orła czerwonego klasy pierwszej.

Z mniejszym entuzjazmem odzywają się o ustępującym dygnitarzu dzienniki wolnomyślne, a nawet konserwatywne. I tak pisze między innymi *Voss. Ztg.*:

„Zapatrząc się na rzecz bezstronnie, oświadczyć trzeba, że sekretarz stanu nie okazał takiej zręczności i pewności, jak książę kanclerz, i że właśnie jego błędem przypisać należy między innymi niepowodzenie w kwestyi samońskiej. Hr. Herbert Bismarck tylko rzadko występował w parlamencie; dopiero roku ubiegłego wygłosił kilka dłuższych i to wcale nie szczęśliwych mów. Okazał szczerą chęć i wolę, jako też wielką gorliwość, lecz oprócz tego nie więcej. Bądź co bądź nie mógł mieć pretensyj, żeby był uważanym za samodzielnego dyplomata, lub nawet dobrego męża stanu. Gdyby był pozostał i nadal w urzędzie, mógłby uchodzić tylko za syna swego ojca.“

Z Petersburga.

Rodzina carska miała w dniu wczorajszym przenieść się z Petersburga do Gatchyny, gdzie zabawi przez święta Wielkanocne.

Do *Polit. Corr.* donoszą, iż między warszawskim generałem-gubernatorem Hurko a ministrem carskiego dworu hr. Woroncowa-Daszkowem wynikł spór. minister odmówił bowiem generałowi pozwolenia zamieszkania przez lato w pałacu w Łazienkach pod Warszawą.

Rząd zamierza złożyć komisję, która ma zbadać strasne nadużycia administracji w syberyjskich zakładach karnych.

O rozruchach studentów w Moskwie donoszą do *Daily News*:

Rozruchy wybuchły d. 19 marca najpierw na uniwersytecie, a następnie w akademii rolniczej. Przeciw studentom wystąpiły dwie sotnie kozaków i oddział żandarmerji; ogółem aresztowano 500 studentów. Wszystkie ulice i place w okolicy uniwersytetu, który leży w środku miasta i do którego uczęszcza 3.500 słuchaczy zostały obsadzone wojskiem, skutkiem czego ustała wszelka komunikacja. Powodem zaburzeń był jakiś mało znaczący spór między rektorem uniwersytetu i inspektorem akademii a studentami. Władze zarządziły surowe śledztwo, którego następstwem będzie prawdopodobnie wydalenie z Moskwy głównych sprawców awantury.

Socjalistyczna majówka w Paryżu.

Manifestacja naznaczona na 1 maja, zdaje się, nie przyjdzie do skutku. Tak donoszą z Paryża, podając za przyczynę zaniechania manifestacji, fakt, że pojawiło się za wcześnie wielu fałszywych przyjaciół i zdrajców, do których socjaliści zaliczają i anarchistów. W celu obumyślenia spokojnej manifestacji, odbył się we wtorek posiedzenie pod przewodnictwem Longueta, w którym wzięli udział deputowani Baudin, Ferroul, Boyer i Lachize, oprócz czterdziestu delegatów stowarzyszeń robotniczych, w ich liczbie pp. Camelinat, Guesde, Lafargue i Tavernier. Zgromadzenie to powzięło następujące uchwały: 1. utworzyć komitet, do którego mają być wezwani Boudin, Ferroul, Vaillant, Daumas, Longuet, Guesde, Feline i Prevost. 2. komitetowi temu polecić, ażeby zawiązał proletaryat francuski do udziału w międzynarodowej manifestacji w dniu 1 maja, pouczył o celu i ważności manifestacji, tudzież postarał się, ażeby temu przedsięwzięciu zapewnić powodzenie.

Ale na tem samem posiedzeniu zastanawiano się z ubolewaniem, że pewne rewolucyjne stowarzyszenia mają zamiar przeszkodzić manifestacji spokojnej i sprowokować do interwencji policyjnej. Zgromadzenie pragnęło by temu zapobiedz, ażeby, trzymając się ściśle programu socjalnego, doprowadzić do manifestacji bezwarunkowo spokojnej i poważnej. Zastanawiano się i nad sprawą ośmiogodzinnego dnia pracy i nad ustanowieniem przeciętnej kwoty płacy najniższej, ale gdy pod tym względem nie mogło zgromadzenie nie stanowczego uchwały, powrócono do sprawy samej manifestacji. W końcu zgodzili się wszyscy obecni jednomyślnie, że gdyby sprawdzić się miały przewidywania i rewolucjonści, oraz agenci prowokacyjni, zechcieli doprowadzić do zaburzeń ulicznych, to lepiej zaniechać manifestacji. W razie zaniechania, ograniczy się akcja socjalnych stowarzyszeń robotniczych na zwołaniu zgromadzeń i zebrań podpisów, które posłużą do poddań, mających być przedstawionymi władzom. W podaniach zawarte być mają żądania robotników.

artystów lwowskich do artystów innych scen polskich.

Dyrekcja teatru zaś przesyła nam następujące pismo, które jako usprawiedliwienie zawodu, jakiego doznała publiczność lwowska, spiesząca wczoraj do teatru, zamieszczamy:

„Z powodu, że kontrakty z artystami upływają z dniem ostatniego kwietnia b. r.: dyrekcja rozesała wczoraj artystom propozycje zawarcia nowych umów. począwszy od 1 maja b. r. obniżając w pewnej mierze wysokość gaź stałych, a podwyższając odpowiednio wynagrodzenie za pojedyncze występy. W odpowiedzi na to artyści dramatu bez żadnych rokowań i niepomi na to, iż obowiązujące ich kontrakty ważne są jeszcze przez cały miesiąc kwiecień, nadesłali na godzinę przed przedstawieniem pismo, podpisane ogólnikowo tylko „artyści i artystki teatru“, zawiadamiające dyrekcję, że zrywają wiążące ich umowy, a gdy następnie w porze właściwej w garderobach się nie jawili, dyrekcja widziawszy się zmuszoną przedstawienie odwołać“.

— **W kościele Najśw. Serca Pana Jezusa** PP. Franciszkanek we Lwowie przy Bożym Grobie b. r. kwestować będą Panie, wedle porządku niżej wymienionego, na cele tegoż kościoła, a mianowicie: na wykończenie potrzebnego umebrowania i utrzymanie świątyni, oraz na światło przed wystawionym Najśw. Sakramentem, pałace się we dniu i w nocy, na co klasztor żadnych nie posiada funduszy.

W wielki czwartek kwestować będą: Od godziny 8 do 9 rano p. Marya Gostyńska; o godz. 9 p. Marszałkowa Tarnowska; o godz. 10 p. Anna hr. Dzieduszycka; o godz. 11 p. Elżbieta Dunia hr. Borkowska; o godz. 12 p. Emilia Tustanowska; o godz. 1 po południu p. K. Tustanowska; o godz. 2 ks. Eleonora Lubomirska; o godz. 3 Urszula hr. Golejewska; o godz. 4 p. Namiestnikowa Marya hr. Badeniowa; o godz. 5 p. Helena hr. Golejewska; o godz. 6 p. Zofia hr. Siemieńska-Lewicka; o godz. 7 p. Joanna Fedorowska.

W wielki piątek: o godz. 8 rano p. Marya Gostyńska; o godz. 9 p. Jadwiga hr. Mniszech; o godz. 10 p. Anna hr. Dzieduszycka; o godz. 11 p. Zofia hr. Dzieduszycka; o godz. 12 p. Czesława Pohorońska; o godz. 1 p. z ks. Lubomirskich Dorota Młodecka; o godz. 2 ks. Eleonora Lubomirska; o godz. 3 p. Urszula hr. Golejewska; o godz. 4 p. Felicja hr. Mierowa; o godz. 5 p. Helena hr. Golejewska; o godz. 6 p. Zofia hr. Siemieńska-Lewicka; o godz. 7 p. Joanna Fedorowska.

W wielką sobotę: o godz. 8 rano p. Celestyna Podhorońska; o godz. 9 p. Florianowa Morawska; o godz. 10 p. Anna hr. Dzieduszycka; o godz. 11 p. Zofia hr. Dzieduszycka; o godz. 12 p. Celestyna Podhorońska; o godz. 1 p. Marya Drohojowska; o godz. 2 księżna El. Lubomirska; o godz. 3 p. Jadwiga hr. Mniszech; o godz. 4 p. Felicja hr. Mierowa; o godz. 5 p. Helena hr. Golejewska; o godz. 6 p. Malwina Dzidowska; o godz. 7 p. Marya Drohojowska.

Przy tej sposobności klasztor PP. Franciszkanek Najśw. Sakramentu poleca dobroczynnej ofiarności, jaka naród polski cechuje, potrzeby kościoła Najśw. Serca Jezusowego, gdyż świątynia ta nie posiada żadnych własnych dochodów, ani na światło przed Najśw. Sakramentem, ani na utrzymanie Domu Bożego.

— **Próba chórów męskich**, które mają być wykonane na niedzielnym koncercie, odbędzie się w niedzielę, dnia 30 b. m. o godzinie 4 po południu, w sali towarzystwa muzycznego. O jak najliczniejszy komplet uprasza komitet.

— **Wieczorek ku czci Kraszewskiego**, zapowiedziany na jutro przez Czytelnię akademicką, nie odbędzie się, z przyczyn od komitetu niezależnych.

— **Platy odczyt publiczny**, urządzone przez Towarzystwo pedagogiczne, odbędzie się w poniedziałek, 31 b. m. o godzinie 6 wieczór w sali ratuszowej. Dr. Stanisław Głębicki, docent Uniwersytetu, mówić będzie: „O walucie i jej reformie w Austrii“.

— **Drugi zjazd historyków polskich**. Komitet Zjazdu, przystępując w najbliższym czasie do druku referatów, uprasza o wczesne zgłoszenia uczestnictwa celem uregulowania nakładu. Wkładki uczestnictwa w ilości 5 zł. = 5 rubli = 10 marek = 12 franków uprasza komitet przesyłać na ręce sekretarza komitetu dr. Oswalda Balzera we Lwowie, ulica Zimorowicza nr. 7.

— **Z „Sokoła“**. W niedzielę dnia 30 b. m. odbędzie się ostatni koncert kapeli wojskowej pułku 55 pod kierownictwem kapelmistrza p. Bachó. Program złożony z najlepszych utworów muzycznych, z których wymieniamy: Uwerturę do opery „Mignon“ Thomasa; Rapsodyę węgierską Poppera (solo na wiolonczelę); Uwerturę do opery „Egmont“ Beethovena; „Tańce hiszpańskie“ Moszkowskiego.

— **Kuchnia ludowa**. Walne zgromadzenie członków Towarzystwa „Kuchnia ludowa“ odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 marca b. r., o godzinie 5 po południu w sali ratuszowej, pod przewodnictwem pani hrabiny Namiestnikowej. Porządek dzienny: 1) Zdanie

sprawozdania z czynności za rok 1887—9. 2) Wybór wydziału. 3) Wnioski członków.

— **Odczyt.** W niedzielę 30 b. m. mówić będzie w „Skale“ dr. Zegota Króweczyński „O potrzebie i zadaniu fizycznego wychowania“. Początek o godzinie 5 po południu.

— **Stowarzyszenie rękodzielników** lwowskich „Gwiazda“ odbędzie zwyczajne swe roczne walne zgromadzenie w poniedziałek, dnia 31 marca b. r. o godzinie pół do 8 wieczór, w lokalu własnym, ulica „Franciszkańska 1. 7. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego półrocznego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności i obrotu funduszów za rok 1889. 3. Udzielenie absolutorium obu wydziałom za czynności w roku 1889. 4. Wybór 7 kuratorów na r. 1890 z grona członków honorowych. 5. Wybór 9 członków do wydziału Stowarzyszenia „Gwiazda“ na r. 1890. 6. Wybór 5 członków do komisji kontrolującej. 7. Zatwierdzenie przyjęcia w stan inwalidowy członków Stowarzyszenia. 8. Wnioski wydziału, podania i wnioski członków.

— **Prezentę** na grecko-katolickie probostwo w Koszylowcach, otrzymał ks. Jarosław Baczynski, proboszcz z Hrehorowa.

— **Podrzucenie dziecka.** Wczoraj o godzinie 7 wieczorem znaleziono w podwórzu domu pod 1. 72 przy ulicy Łyczakowskiej, kilkotygodniowe dziecko płci męskiej, które ulokowano w szpitaliku św. Zofii i zarządzone poszukiwania za jego matką.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: koldrę i poduszkę, wart. 8 zł.; białe barankowe męskie futerko, z czarnym barankowym kołnierzem i rękawkami, pokryte czarnym sukmem, wart. 15 zł. — Zgubiono: książeczkę galic. kasy oszczędności, na imię Leiby Grünfelda, do l. 81712, na 20 zł.; zastawniczą kartkę banku kredytowego na trzy złote pierścionki, do l. 20614. — Znaleziono: wojskowy medal z brązu na taśmie; dwie białe żywe gęsi, na ulicy Kościuszki. — Pies, jamnik, maści czarnej, zbłąkał się z domu pod 1. 7 przy ulicy Lingego. — Walizka z przyborami teatralnymi zginęła na tutejszym dworcu kolei Karola Ludwika. Prawdopodobnie jakiś podróżny zabrał ją przez pomyłkę.

— **Z obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 29 marca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 28 do godziny 12 w południe dnia 29 marca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3-3), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne 92 proc. wilgotności względ., opad deszcz, wysokość opadu 1-3 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +9-8°C, najwyższa +15-0°C dziś o godzinie 12, najniższa +9-2°C wczoraj o godzinie 2 po południu.

Wczoraj do godziny 7 wieczór rosł deszcz; dziś rano była mgła mała.

Nizka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; wysokość 775 do 770 mm. w Austrii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na dwie doby następne od godziny 12 w południe dnia 29 do godziny 12 w południe dnia 31 marca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny od NW do S, co do siły mierny (2-4), średnia temperatura w tym czasie pozostanie około +10-0°C stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 proc.; opad: deszcz chwilowy. Obie doby będą chwilami pogodnie, nad ranem mgliste.

— **Dr. Bolesław Gepner**, znany okulista i prezes warszawskiego towarzystwa lekarskiego, zaproszony został przez wiedeńskie towarzystwo lekarskie, na członka korespondenta.

— **W Wiedniu**, jak donosi *Czas*, odbył się w poniedziałek staraniem wydziału Towarzystwa biblioteki polskiej wieczorek muzyczny, z którego dochód przeznaczony jest na fundusz uczenia dzieci ubogich polskich rodziców w Wiedniu, ażeby je ocalić od wynarodowienia. Oprócz amatorów dała się słyszeć w kilku utworach dramatycznych i lirycznych artystka opery nadwornej p. Irena Abendroth. Spiew jej słowiczy, świeży a doskonale wyrobiony, wprawiał w zachwycenie publiczność, która wcale nieźle się zebrała. Były obecne pp. Dunajewska, Ziemiałkowska i kilkunastu postów.

— **Wystawa azyatycka** hr. Lanckorońskiego w muzeum handlowym w Wiedniu jest nadzwyczaj obfita i bogata. Nie wiadomo co właściwie z nią robi. Być może, że zgodziłyby się na to, żeby ją do kraju przemieścić i okazać.

— **Pożar teatru** miejskiego w Bydgoszczy d. 24go b. m., według korespondenta *Dz. Poznańskiego* wszczął się po godzinie 1 w południe, wkrótce po ukończeniu próby i po opuszczeniu gmachu teatralnego przez aktorów. W krótkim czasie, pomimo szybkiej i energicznej obrony, pozostały z gmachu tylko gołe mury. Ogień zdołano ograniczyć na sam teatr.

Budynek wraz z inwentarzem był zabezpieczony na 75.000 marek. Dyrektor poniósł znaczne straty w garderobie, spalonej częściowo i meblach scenicznych, zniszczonych zupełnie. Spalony teatr stanął w r. 1839 na gruzach starożytności, który był wtedy sponąk.

— **Samobójstwa.** W Paryżu zastrzelił się dnia 21 b. m. bojar rumuński Konstancy Ventura, przetrwoniwszy majątek. Był podobno w kuzynostwie z królem Milanem serbskim. — W Częstochowie zaś wystrzelał z rewolweru odebrał sobie życie niejaki A. Parczewski.

— **Popłoch w teatrze.** W teatrze „Folies dramatiques“ powstała w czasie niedzielnego przedstawienia straszliwa panika. Grano operetkę Andran'a: „Czerwone jaje“. Otóż ku końcowi pierwszego aktu czuło było silny swąd spalenizny, skutkiem czego publiczność zaczęła trwożliwie podnosić się na siedzeniach swoich. Obecny w sali literat Aurelien Scholl zapytał znajdującego się na scenie komika Gobin'a, co to się stało, a w tej chwili dwóch pompierów przebiegło scenę. To dało hasło do okropnego zamieszania. Wszystko rzuciło się z rozpaczliwym hałasem ku drzwiom wychodowym, wnet jednak w wąskich korytarzach stłoczono się w zbitą masę i sytuacja była przez parę chwil w samej rzeczy niezmiernie groźna. Wreszcie powiodło się kilkunastu odważniejszym z widzów, którzy pozostali byli w sali, jak niemniej zaraz naddbiegłemu personalowi teatralnemu uspokoić strwożone umysły. Oto główny drut oświetlenia elektrycznego zapalił był swoją okrywkę kauczukową, która też na długość kilku metrów zgorzała już była. Szczegółem jednak spostrzeżono to wczoraj jeszcze. Większej ponad to szkody nie było. Po upływie 10 minut kontynuowano przedstawienie w obec przepołowionej już liczby słuchaczy. Wiele osób odniosło wśród ciżby lekkie kontuzje.

— **Nowa wyprawa** dla zbadania Grenlandy, a mianowicie miejscowości, znajdującej się pomiędzy 66° a 73° szerokości północnej, wyrusza latem b. r. z Kopenhagi. Wyprawie tej przewodniczyć będzie Duńczyk Rider.

— **W skutek wybuchu** wyleciała w powietrze prochownia wojskowa w Dorchester, przyczem wielu żołnierzy utraciło życie.

— **Nicustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 zł. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Krzyszowice, 28 marca.

Telegraficznie już podałem wam niektóre szczegóły z Krzeszowic. Obecnie słów parę poświęcę hali, w której złożono zwłoki s. p. Artura hr. Potockiego. Główna to hala pałacowa, sięgająca na wysokość pierwszego piętra zamku. Zakńczona półkolem, zwróconem na północ i oświetlonem oknami z tej strony. Zazwyczaj hala ta stanowi zbrojownię pałacu, w niej zawieszono także niektóre stare portrety rodziny. Z hali tej od drzwi głównych, ze strony południowej, cudowny widok na zamek Tenczyński, na rozległe niwy, potężne lasy hrabstwa Krzeszowickiego.

Otóż tę halę zmieniono chwilowo na kaplicę żałobną i tu złożono zwłoki s. p. Artura hr. Potockiego. Ustawiono je w odkrytej trumnie na środku hali, tak, że siedząc, ma się je tuż przed oczyma. Matka więc, osieroczone córki i rodzina cała mogą w ten sposób dokładnie po raz ostatni przypatrzeć się rysom ukochanego. Artur Potocki ubrany w czarny strój polski. U głowy jego ustawiono ołtarz, przy którym bezustannie odprawiają się Msze święte. W ołtarzu pomieszczony obraz Zmartwychwstania Pańskiego, darowany s. p. Arturowi hr. Potockiemu przez mistrza Matejkę na pamiątkę wspólnej do Rzymu odbytej podróży.

Twarz zmarłego zmienioną nie jest, spokój na niej rozlany, mimo strasznych cierpień, jakie przechodził w czasie choroby. Trumnę pokryły wspaniałe piękne wieńce tak, że tworzą one jedną masę najrzadszych kwiatów. Na nogach zmarłego umieszczono wspaniały wieńiec, złożony przez deputację Rady miejskiej krakowskiej.

Przez park, otaczający pałac, cały dzień dzisiaj i wczoraj spieszają tysiące osób, by pomodlić się za duszę s. p. Artura hr. Potockiego. Szczególniej lud wiejski płynie licznie, wyrażając głośno żal za najlepszym opiekunem i dobroczyńcą. Wyraz tym uczuciom dali włościanie dobrą miedzychowskich, nadsyłając piękny wieńiec z żywych kwiatów z napisem na wstęgach: „Swemu dobroczyńcy włościanie dobrzychowskich“.

Popołudniowym dzisiejszym pociągami po godzinie 4 po południu przybyły z Krakowa liczne deputacje i wiele osób z rodziną Potockich pokrewieństwem lub przyjaźnią zwołanych deputacjami najliczniejszą była deputacja Rady miejskiej krakowskiej z prezydentem na czele; oraz deputacja dyrekcji i urzędników Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, dalej deputacja Towarzystwa rolniczego krakow-

skiego, deputacja krakowskiego Towarzystwa rolniczego okręgowego, deputacja Towarzystwa muzycznego, Towarzystwa Tatrzńskiego i t. d. W deputacjach uczestniczą naczelnicy, najpoważniejsi członkowie Wydziałów, lub urzędnicy. W imieniu Towarzystwa rolniczego okręgowego krakowskiego przybył także prezes p. Jan Skirliński.

Przez deputację, z których każda przyniosła wieńce, przybyli dzisiaj po południu: hr. Stanisław Tarnowski i złożyli na trumnę wielki krzyż z fiołków; dalej mistrz Matejko, hr. Antoni Wodziecy, hr. Antoni Potocey, dyrektor Żeleński.

Coraz też uwe nadchodzą zapowiedzi co do przyjazdu na pogrzeb najznakomitszych osobistości. I tak w dalszym ciągu zapowiedzieli swój przyjazd: JE. Minister skarbu dr. Dunajewski, JE. p. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, JE. Marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski, JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, hr. Ludwik Krasieński z Warszawy.

Pogrzeb, jak już wiadomo, odbędzie się jutro o godzinie 11 przed południem. Zwłoki pochowane zostaną w krypcie pod kościołem w grobach familijnych w Krzeszowicach, gdzie złożone są już zwłoki babki, ojca, żony i siostry hr. Artura Potockiego.

Dotąd złożono następujące wieńce: od Najd. Arcyksiężny Stefani o barwach narodowych polskich (z białych róż i czerwonych kameli), od Redakcyi *Czasu*, Drukarni *Czasu*. Tow. wzajemnych ubezpieczeń (od Rady nadzorczej, od Dyrekcji i od urzędników trzy osobne wspaniałe wieńce, od Rady miasta Krakowa (z napisem: zasłużone obywatelskiej); od Towarzystwa rolniczego krakowskiego; od Towarzystwa zaliczkowych w Chrzanowie i Krzeszowicach; od Rady powiatowej chrzanowskiej; od Towarzystwa rybackiego; od krakowskiego Towarzystwa okręgowego rolniczego; od Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu; od krakowskiego Towarzystwa muzycznego; od Towarzystwa Tatrzńskiego; od wdzięcznych oficyalistów skarbu Miedzychowskiego; od włościan z dobr miedzychowskich; od Redakcyi *Kuryera Polskiego*; od dawnego Resursu krakowskiego; od oficyalistów hr. Tenczyńskiego, wreszcie przesylny wieńiec od niewiadanego dawcy.

GŁOSY PUBLICZNE.

Odczwa

Towarzystwa muzycznego „Harmonii“ do P. T. obywateli miasta Lwowa i kraju.

Istniejące w mieście naszym Towarzystwo muzyczne „Harmonii“ weszło właśnie w nową fazę rozwoju. Wydział, pozyskawszy wytrawnego kapelmistrza i nauczyciela w osobie p. Falla, popieraną w swych usiłowaniach życzliwością Rady miasta przystąpił do gruntownej reorganizacji kapeli, a — jak rezultaty świadczą — usiłowania te nie były bezowocne. Ostatnie produkcje „Harmonii“ przekonały nie tylko szeroki ogół naszej publiczności, ale i świat muzyczny, że skromna ta kapela miejska może dziś już rywalizować z orkiestrami wojskowymi i zadawała wybredne uawet wymagania. Nie tu jednak koniec usiłowań wydziału: pragnie on w „Harmonii“ stworzyć wzorową szkołę, która, pociągając zdrowszy, niż dotychczas, element uboższej zwłaszcza młodzieży, spełniałaby cel podwójny: dając adeptom swym wykształcenie muzyczne, a więc możliwość życia i zapewnijac „Harmonii“ zastęp przyszłych członków kapeli. Potrzebę takiej szkoły każdy odczuwa; popatrzmy tylko na operującą w naszym kraju kapelę cywilną i wojskową, a przekonamy się, że 3/4 ludzi, w ten sposób zarobkujących, są obokrajowcami — nie dlatego, ażeby w naszym społeczeństwie nie było odpowiedniego materiału, ale dlatego, ponieważ materiału nie ma komu odpowiednio przygotować. Szkoła, jaką wydział ma na myśli, dałaby możliwość setkom ludzi zyskania środków pracy i życia, wyparłaby obcych, dając dosyć znaczny zarobek swoim.

Wydział dążyć będzie z całą usilnością do uskutecznienia tych zamiarów, niemniej jednak widzi jasno całą trudność ich przeprowadzenia. Zamiary te potrzebują znacznych środków, które jedynie wszechstronne poparcie naszej publiczności zapewnić może. Ani ofary jednostek, ani subwencje instytucyj, nie zapewnią „Harmonii“ trwałe podstawy bytu; warunkiem jej istnienia i rozwoju jest: iżby ogół naszej publiczności uwierzył w dodatnią jej działalność, a wiargę tę stwierdził czynem, pomnażając szeregi członków Towarzystwa. To też wydział odzywa się dziś do publiczności naszej z prośbą o jak najliczniejsze przystąpienie do Towarzystwa... Wkładka, wynosząca rocznie 4 zł., jest tak minimalną, że w najskromniejszym nawet budżecie rocznym nie zrobi różnicy, ale skromnie te sumy, razem wzięte, dadzą poważną cyfrę, która zapewni należyty rozwój „Harmonii“.

Małe miasta czeskie i niemieckie mają swoje kapelle, nie wątpimy, że stolica nasza nie poskąpi groza na utrzymanie swej orkiestry, która w pierwszym rzędzie zapewniłaby pewne schronisko dla pieśni narodowej, tolerowanej zaledwie w innych kapelach. Chociaż biednym jest nasz kraj i niezamożnym nasze

społeczeństwo, nie wątpimy jednak, że na cel szlachetny i pożyteczny grosz jakiś się znajdzie, nie wątpimy, że usiłowania nasze poparte zostaną i przyniosą wówczas piękne rezultaty.

M. Michalski, prezes; dr. Bernard Goldman, zastępca prezesa; Edw. Webersfeld, sekretarz; Stan. Niewiadomski, dyr. artyst.; Karol Słepiński, dyr. admin.; Ferdynand Włoszyński, skarbnik; Wiktor Chrzanowki, rachmistrz. Członkowie wydziału: dr. Gustaw Roszkowski, dr. Zygmunt Skowronski, dr. Henryk Kopecki, Julian Smalowski, Justyn Lang, Andrzej Gołob, Ferdynand Gross, Ferdynand Bardasz, Adolf Guckler, Bruno Hryniewicz, Mieczysław Soltyś, dr. Antoni Roicki, Maurycy Diamand.

Notatki literacko-artystyczne.

Na wystawie w Wiedniu znajdują się obecnie szkice Matejki do historii cywilizacji w Polsce; Ranconi powiada, że przypatrując się takowym, trzeba pozbyć się wrażenia chaotyczności, jakie w pierwszej chwili sprawiają, a wtedy z tłumem występują przepyszne charakterystyczne głowy i wspaniałe postacie. Cały Matejko ze swoimi zaletami i wadami tkwi w tych szkicach, z których najłatwiej do zrozumienia są pierwszy: Wprowadzenie chrześcijaństwa do Polski, i ostatni: St. August.

W Burgu zostanie przedstawiona komedya Schlesingera p. n. *Derby*.

Paderewski. Z Paryża donoszą o niebywałem powodzeniu, jakim się tam stale cieszy utalentowany muzyk i fortepianista Paderewski.

Występował on w sali Erarda trzy razy, w dniach 6, 8 i 12go marca.

Szczególnie ostatni koncert był jedną nieprzerwaną owacją dla młodego artysty.

Natłok publiczności był tak wielki, że spóźnieni za bilety pięciofrankowe płacili po 30 i 40 franków.

W Paderewskim niepospolity talent — pisze nasz korespondent — jednoczy się z niesłychanem zamiłowaniem i obrzytą pracą.

Przed ostatnim koncertem przez jedenaście godzin nie wstawał od fortepianu, a po koncercie zaproszony do państwa Ksawerostwa Gałęzowskich, czarował słuchaczy potęgą talentu i wirtuozostwa, w którym mu dzisiajden fortepianista nie dorówna.

Obecnie Paderewski bawi w Hollandyi, gdzie odbywa wycieczkę artystyczną, na wielki tydzień zaś zjeżdża napowrót do Paryża, aby wziąć udział w jednym z urządzonych przez tameczne konserwatorium muzyczne *concerts spirituels*.

Zaraz po świętach ma znów dać się słyszeć w koncercie bawiącego obecnie w Paryżu skrzypka Władysława Górskiego, a dnia 23 kwietnia wystąpi z własnym, ostatnim już w Paryżu koncertem.

Dwie nowości teatralne zaznaczyły tydzień ubiegły w Paryżu. W Vaudeville odegrano z niemałym powodzeniem wesołą komedję Bisson'a pod tyt. *Feu Toupinel*. Treścią jest pomieszczenie dwóch kobiet, z których jedna była prawą, a druga nieprawą żoną Toupinel'a. Po powtórnych ich małżeństwach pada cież podejrzania na uczciwą z tych kobiet. Całość jest trzymana w tonie żartobliwym, a dzięki ekscytrycznej grze p. Jolly i pięknej pani Magnier wywołuje śmiech homeryczny.

W Cluny odegrano także farsę p. Busnach'a, p. t. *Superbe occasion*. Ale ta sztuka nie może ani na chwilę rościć sobie pretensyj do obserwacji życiowej. Są to cudackie wymysły, jedno *qui pro quo* po drugim. Szkoda takiego talentu, jakim jest śliczna pani Diony do tego rodzaju sztuk!

W Operze próby *Ascania* idą zzwawo, i jest nadzieja, że pierwsze przedstawienie odbędzie się za kilka tygodni.

— **Przegląd sądowy i administracyjny**, wznoszący we Lwowie pod redakcją dr. Tilla, zawiera w 3 zeszytach: 1) Rok 1889 pod względem zarządzeń wyjątkowych w Austrii, przez prof. dr. Starzyńskiego. 2) Wniosek Koła polskiego w sprawie reformy podatku od spadków, przez dr. Juliusza Leo (dokończenie). 3) O nabyciu własności w skutek znalezienia. Według prawa austriackiego, przez dr. Ernesta Tilla. 4) Zapiski literackie, przez T. Pilata i E. T. 5) Praktyka cywilno-sądowa, 6) Praktyka karno-sądowa: Zasady orzeczeń Trybunału kasacyjnego, przez dr. Wincentego Tarłowskiego. 7) Praktyka administracyjna: Zasady orzeczeń Trybunału administracyjnego, przez dr. Aleksandra Małaczynskiego. 8) Wiadomości urzędowe.

P. Wodzyński, znany autor piszący po francusku, wydał obecnie nową powieść p. n.

„Caritas“; znajdujemy o niej pochlebne wzmianki w *J. des Débats*; ma to być studium kobiecy, odznaczające się prawdą i nowością pomysłu.

Opieka nad uwolnionymi więźniami.

(=) Towarzystwo opieki nad uwolnionymi więźniami, o którego czynnościach w roku ubiegłym pisaliśmy na tem miejscu, odbyło wczoraj w sali ratuszowej walne zgromadzenie, przy dość licznych udziałach członków, w których liczbie znalazły się i panie.

Przewodniczył prezes Towarzystwa, starszy prokurator p. Zdański, który zagajając po raz dziewiąty z rzędu walne zgromadzenie, skonstatował, że Towarzystwo, mimo rozlicznych przeszkód, rozwija się pomyślnie. Obecnie liczy 309 członków; na cele jego wpłynęło dotąd 6383 zł., a w opiece jego było ogółem 318 klientów, z których 40 tylko uznano po pewnym czasie niegodnymi dalszej opieki. Postawiwszy sobie za cel podnoszenia indywiduów upadłych przez dawanie im pracy, Towarzystwo, w miarę szczyplych swych funduszy, robi w tym kierunku co może; dalszem i nieustannem dążeniem jego będzie czynić starania w tym kierunku, ażeby kraj nasz uzyskał instytucję domów pracy przymusowej. Niemniej przeto konstatuje prezes, że Rząd na razie czyni w tym względzie bardzo wiele, dzięki systemowi pracy w więzieniach, która podnosi i umoralnia więźniów, i po odbyciu kary, przysparza im środków materialnych do ugruntowania porządnej egzystencji. Dany statystyczne wykazują, że w roku 1889 wypuszczono z zakładów kary we Lwowie i Stanisławowie 702 więźniów (599 mężczyzn i 103 kobiety), którym wypłacono tytułem zarobku w czasie kary 7889 zł. 38 ct. — Nadto z ogólnej liczby tych więźniów obdarzono niektórych za okazaną nadzwyczajną chęć poprawy; i tak: 67 więźniów obdarzono z fundacji pałata Hoffmana kwotą 295 zł., 47 więźniów, z funduszu zakładowego, kwotą 356 zł., a 32 więźniów kwotą 213 zł. 73 ct. z funduszu Towarzystwa opieki nad więźniami. Łącznie tedy wydano 8754 zł. 11 ct. Dalsze, na statystyce oparte sporządzenie, że od r. 1885 liczba więźniów w zakładach kary zmniejszyła się bardzo znacznie. pozwala przypuszczać, że objaw ten, niezaprzeczenie dodatni, jest może i w bardzo znacznej części, zasługą tego systemu opiekowania się więźniami po odbyciu kary. Objaw ten powinien — rzekł prezes — zachęcić Towarzystwo do dalszej gorliwej pracy, w nadziei, że zabiegi jego, poczynione w Sejmie krajowym (o domy przymusowej pracy) pomyślny odniosą skutek. Wpłynięcie to korzystnie na dalsze pomyślnie przekształcenie się społeczeństwa naszego, a wtedy zamilkną głosy, które dziś wołają, że zbrodnia znajduje opiekę, gdy tymczasem rzetelny rzemieślnik, bez opieki i zajęcia, w nędzę zapada. Głosy te nie powinny i nie mogą sprowadzić z raz obranej drogi Towarzystwa, które opiekę nad więźniami nie dlatęgo, że jest zbrodniarzem, ale dlatego, aby mu dać sposobność do pracy i poprawy. Wśród zamętu pojęć, wśród kielkujących dzikich instyktów, idea czystego humanizmu, przyswiecająca Towarzystwu, — idea, która obok poczucia prawnego porządku, stanowi podwalinę społecznego życia narodów cywilizowanych, miejmy nadzieję, zbawienne wyda owoce“.

Przemowę prezesa przyjęto szczerym aplauzem, poczem powołany na sekretarza dr. Piotr Stebelski odczytał protokół z poprzedniego zgromadzenia. Protokół i sprawozdanie dyrektora Towarzystwa, ks. Korzeniowskiego Stanisława przyjęto do wiadomości z uwagą, podniesioną przez Henryka hr. Skarbka, że podziękowanie wyrażone w sprawozdaniu panom hr. Skarbkowej i Wernierowej należy odnieść także do p. Jabłonowskiej, której zasługą jest przysporzenie części dochodu z ranta na rzecz Towarzystwa.

Do wydziału narok bieżący wybrani zostali przy udziale 24 głoszących prawie jednogłośnie pp.: Baranowski Mieczysław, Hołdasiewicz Edward, ks. Klusik Karol, Merunowicz Teofil, dr. Stebelski Piotr, Stroh Jakob, Tyzenhauz Aleksander.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Markiewicz i Hołdasiewicz.

Budżet na rok uchwalono bez rozpraw i przyjęto do wiadomości uwagi dyrektora ks. Korzeniowskiego o spostrzeżeniach, poczynionych podczas zwiedzania więzień zagranicznych. Spostrzeżenia te, uzupełnione sprawozdaniem delegatów Towarzystwa na zjazd w sprawie systemu więziennego, mający w połowie czerwca obradować w Petersburgu, zostanie w swoim czasie ogłoszone i członkom Towarzystwa zakomunikowane.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Markiewicz i Hołdasiewicz.

Budżet na rok uchwalono bez rozpraw i przyjęto do wiadomości uwagi dyrektora ks. Korzeniowskiego o spostrzeżeniach, poczynionych podczas zwiedzania więzień zagranicznych. Spostrzeżenia te, uzupełnione sprawozdaniem delegatów Towarzystwa na zjazd w sprawie systemu więziennego, mający w połowie czerwca obradować w Petersburgu, zostanie w swoim czasie ogłoszone i członkom Towarzystwa zakomunikowane.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Markiewicz i Hołdasiewicz.

Budżet na rok uchwalono bez rozpraw i przyjęto do wiadomości uwagi dyrektora ks. Korzeniowskiego o spostrzeżeniach, poczynionych podczas zwiedzania więzień zagranicznych. Spostrzeżenia te, uzupełnione sprawozdaniem delegatów Towarzystwa na zjazd w sprawie systemu więziennego, mający w połowie czerwca obradować w Petersburgu, zostanie w swoim czasie ogłoszone i członkom Towarzystwa zakomunikowane.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Markiewicz i Hołdasiewicz.

Budżet na rok uchwalono bez rozpraw i przyjęto do wiadomości uwagi dyrektora ks. Korzeniowskiego o spostrzeżeniach, poczynionych podczas zwiedzania więzień zagranicznych. Spostrzeżenia te, uzupełnione sprawozdaniem delegatów Towarzystwa na zjazd w sprawie systemu więziennego, mający w połowie czerwca obradować w Petersburgu, zostanie w swoim czasie ogłoszone i członkom Towarzystwa zakomunikowane.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komitet chowu koni.

(Sprawozdanie z XXXX posiedzenia Komitetu galicyjskiego dla spraw chowu koni, odbytego dnia 14 stycznia b. r., wedle protokołu zatwierdzonego na posiedzeniu ostatnim 22 b. m.).

Na posiedzeniu 14 stycznia b. r. obecni byli: J. E. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, J. E. hr. Wilhelm Siemieński, pp. Albert hr. Cetner, Z. Augustynowicz, Major Klastersky, jako referent: sekretarz p. Polikowski, a jako protokolant: hr. Adam Tarnowski, praktykant konceptowy Namiestnictwa.

Referent odczytał rozporządzenia Ministerstwa dla spraw chowu koni, nadeszłe od ostatniego posiedzenia, podając między innymi do wiadomości Komitetu, że Ministerstwo zatwierdziło uchwałę jego w sprawie ogiera Kaisera i przychyliło się do prośby Komitetu o wysekontowanie w bieżącym roku 14 ogierów z Radowiec, należących się dopiero w roku 1891.

Na wniosek majora Klastersky'ego, aby wyznaczono do Olchowiec i Drohowyża po 2 delegatów na komisję w celu rozdziału ogierów na stajach stanowienia w roku bieżącym, postanowił Komitet, że do Olchowiec udadzą się 25 stycznia pp. Stojowski i Augustynowicz, a do Drohowyża pp. Cetner i Bielski.

Na tem sesję zakończono, zapowiadając przyszłe posiedzenie na dzień 22 marca 1890.

Targ zbożowy. *)

Dnia 29 marca 1890.

Lwów, pszenica 8-40 do 9-—, żyto 7-45 do 7-75, jęczmień 6-— do 7-75, owies obrocny 7-15 do 7-50, rzepak 15-50 do 16-50, groch 7-— do 12-—, wyka 5-50 do 6-—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 31-— do 48-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7-75 do 8-65, żyto 7-15 do 7-65, jęczmień browarny 6-— do 7-75, owies 6-— do 7-—, groch 6-50 do 11-50, wyka 4-80 do 5-25, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30-— do 45-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 7-60 do 8-40, żyto 7-— do 7-60, jęczmień 6-— do 7-75, owies 6-75 do 7-—, groch 6-50 do 11-50, wyka — do —, rzepak 16-— do 16-70, lnianka — do —, konieczyna czerwona 28-— do 44-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8-30 do 8-75, żyto 7-— do 7-60, jęczmień 6-50 do 8-—, owies 6-80 do 7-20, groch 7-— do 11-50, wyka — do —, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 29-— do 46-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25-— do 45-— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 9-50 do 10-10 zł.

Uspობienie spokojne. Tylko nasiona do siewu wiosennego znajdują chętniejszego odbiorcę.

*) Przedruk z „Przeglądu“.

Sprawozdanie tygodniowe loby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 15 do 22 marca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 8-55 do 8-85, żyto 7-40 do 7-65, jęczmień browarny 7-10 do 7-50, pastewny 6-— do 6-50, owies 7-05 do 7-35, hreczka — do —, kukurudza zeszlaczona 6-— do 6-40, nowa — do —, groch do gotowania 8-— do 11-50, pastewny 6-40 do 7-—, fasola — do —, bobik 6-50 do 7-25, wyka 6-50 do 7-50, konieczyna 30-— do 50-—, anyż rosyjski — do —, anyż płański — do —, kiniek — do —, rzepak zimowy — do —, leni 14-25 do 4-50, lnianka 9-— do 9-50, nasienie lniane 9-— do 10-—, nafta zwykła 13-50 do 14-50, salonowa 16-50 do 18-50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 literprocentowy kontyngentowany z podatkiem konsumcyjnym 46-15 do 46-40.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Główna agencja dla Galicyi u p. M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Sykstuska l. 37. W miesiącu lutym 1890 roku, w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 477 wniosków na sumę 1,458.142 zł. w. a., a wystawiono polie 428 na sumę 1,329.782 zł. w. a. Od 1 stycznia do 28 lutego 1890 r. wniesiono 930 wniosków na sumę 3,064.873 zł. w. a., a wystawiono 803 polie na sumę 2,625.203 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 28 lutego 1890 r. wynoszą 352.028 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działo życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1888 r. 110.813.920 zł. w kapitałach i 199.752 zł. w. a. w rentach na 45.315 policach, na co rezerwowano w gotówce 24.588.068 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1888 w dziale życiowym wynoszą 1,502.511 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku) według corocznych wykazów, wypłacono 217,257.394 zł. 75 ct. w. a.

Towarzystwo przynajmniej należącym do polspolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na ogólnem posłuchaniu między innymi: p. Ministra barona Prażaka, hr. Romana Potockiego i generalnego konsula Kuczyńskiego.

Najdost. Arcyksiąż Karol Ludwik wraz z Najdost. swą Małżonką i Córkami, wyjedzie po świętach wielkanocnych na dłuższy pobyt do Meranu, dokąd uda się także nieco później Najd. Cesarzowicowa-Wdowa Stefania wraz ze swą Córeczką Arcyksiężniczką Elżbietą.

Najdost. Arcyksiąż Franciszek Ferdynand wyjechał onegdaj z Wiednia do Pragi. Obiega pogłoska, iż Jego Ces. Wysokość ma otrzymać wkrótce komendę pułku.

Najdost. Arcyksiąż Franciszek Salwator, Narzeczony Najdost. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi, przybędzie jutro do Wiesbadenu.

Książę Ludwik Bawarski przybył przedwczoraj do Wiednia.

Dzienniki wiedeńskie zapewniają, iż na pierwszym, a najpóźniej na drugim posiedzeniu Izby deputowanych po feryach wielkanocnych, rozpoczyna się rozprawy budżetowe, które, wedle ogólnego przekonania, toczyć się będą w pospieszniejszym *tempo*, niż w latach poprzednich.

Klub czeski wyznaczył na mowców wśród ogólnej dyskusji budżetowej dr. Riegera i Hajeka; klub młodoczeski zaś dr. Edwarda Gregra.

N. f. Presse pisze o budżecie wojskowym na r. 1891 co następuje:

Wielokrotnie donoszono, że w budżecie wojskowym na rok 1891 wykazany ma być kredyt dodatkowy w wysokości 4,000.000 zł. z tytułu zaprowadzenia „prochu bezdymnego.“ Otoż dowiadujemy się, że niedomienie to nie zgadza się z faktycznym stanem rzeczy. Żądanie kredytu dodatkowego, które do Delegacji wniesione zostanie, odnosi się jedynie raczej do zwiększonych potrzeb z powodu podwyższonej cen artykułów żywności dla wojska i paszy dla koni, a i z tego tytułu wniesione będzie to żądanie, że część zapasów rezerwowych dla Galicyi przeznaczonych nie mogła być użyta. Co się zaś tyczy prochu bezdymnego, to próby z nim są już prawie na ukonczeniu i ma on być podobnie, jak w państwach sąsiednich zaprowadzonym w armii. Kwota potrzebna w tym celu nie będzie jednak postanowioną w formie kredytu dodatkowego, lecz zażądaną od Delegacji jako zwykła pozycja budżetu samego. Budżet na r. 1891 zawierze będzie zresztą żądanie, stosunkowo mniejsze niż dotychczas, na broń repetyerową. Broń ta będzie wprowadzoną tylko celem uzbrojenia jazdy i rozdzieloną w tych oddziałach, które dotychczas karabinów repetyerowych nie posiadały. Wreszcie przyznane zostaną w budżecie koszty wystawienia nowego (42) pułku jazdy (dragonów), którego kadry uzupełniać się będą w niemieckich częściach Monarchii.

Dzienniki berlińskie potwierdzają, iż nie powiodło się nakłonić hr. Alvenslebena do objęcia posady sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, w miejsce hr. Herberta Bismarcka, i że urząd ten obej-

mie najprawdopodobniej dotychczasowy poseł badenski, Marschall-Biberstein. Wymieniają jednak także p. Keudella, byłego ambasadora przy dworze włoskim. Głównym kierownikiem polityki zagranicznej będzie w każdym razie nowy kanclerz Caprivi.

Wczoraj przybył do Berlina c. k. ambasador w Petersburgu, hr. Wolkenstein.

Peszteński *Nemzet* podaje treść rozmowy z posłem rosyjskim Persianim, przyczem dyplomata ten starał się przekonać, iż pobyt Passieza w Petersburgu niepozostawał w żadnym związku z rozszewianą przez dzienniki pogłoską o zabiegach dla zawarcia przyimierza między Serbią, Czarnogorą i Grecją.

Dziennik *Écho de Paris* przynosi wiadomość politycznych komezacji z Berlina. Do francuskiego delegata Burdeau powiedział ks. Bismarck, że los górników bardzo go obchodzi, bo węgiel jest nieodzownie potrzebny w pokoju i w nie. W interesie państwa zatem należy zapewnić los górnikom. Możliwość ich n. p. uwolnić od obowiązku służby wojskowej; przywilej ten ustalił jednak, gdyby rozpoczęli znowu. Do Juliusza Simona powiedział: Czego nam nikt nie odejmie, to naszych 75 lat. Cesarz Wilhelm również wiele rozmawiał z delegatami francuskimi. Do p. Jaguet odezwał się: Szkoła nowa francuska wydała kilka wielkich talentów n. p. Ohnet! na co Francuz dowcipnie odpowiedział: N. Panie, dobrze że to mówisz w Berlinie, bo w Paryżu wzięto by to żart! Wreszcie cytuje dziennik następujące wyznanie cesarza: W Niemczech są dwie siły: socjalna i ja, a jeszcze mi nikt nie dowiódł, że ja nie jestem większą!

Z Londynu donoszą: Na czas pobytu lorda Salisburego na kontynencie, który się przeciągnie prawdopodobnie do końca kwietnia, powierzone zostało kierownictwo bieżącymi sprawami stałemu podsekretarzowi stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, panu Currie. Ważniejsze sprawy mają być jednak odraczone do powrotu Salisburego.

Stronnictwo liberalne poniosło przy najnowszym wyborze w Ayr Burghs porażkę. Wybrany został do parlamentu kandydat konserwatywny, chociaż poprzednio był reprezentantem tego okręgu liberala.

Daily News poczytuje tę przegraną tylko za chwilową reakcję, i pociesza się tem, że stronnictwo liberalne nie poniosło żadnej porażki od roku. Dzienniki unionistowskie triumfują i przewidują już błędną gwiazdę Gladstona.

Według depezy z Waszyngtonu, amerykańska Izba reprezentantów zatwierdziła projekt wystawy powszechnej w Ameryce, z tą jednak zmianą, że odroczyła termin otwarcia wystawy w Chicago do maja 1893 roku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Krzeszowice, 29 marca. (Tel. pryw.) Od rana pociągi zwożą uczestników żałobnego obchodu. Pierwszym pociągiem przyjechał metropolita Sembratowicz z kanonikiem Bieleckim i chórem alumnów. Równocześnie przybył książę biskup krakowski, cała kapituła katedralna i olbrzymi zastęp duchowieństwa tak świeckiego, jak zakonnego. Co chwila nowe deputacje z wieńcami i tysiące właścicieli z dóbr zmarłego, tak mazurów jak i rusinów. O pół do 11 przybyli: Ministrowie Dunajewski i Zaleski, Pan Namiestnik hr. Badeni z Małżonką, Marszałek Tarnowski i deputacya Wydziału krajowego z wieńcem. Do deputacyi należą pp.: Jedrzejowicz, Wereszczyński i Sawczak. Przybył także biskup Łobos z infułatem Walezyńskim. Już wczoraj przybyły deputacje rad powiatowych, Towarzystw rolniczych, szkoły czernichowskiej, straży ogniowych, rada miejska krakowska, urzędnicy magistratu, oraz wszystkie wybitne osobistości, reprezentanci wszystkich rodzin znaczniejszych w kraju, liczny zastęp posłów sejmowych i do Rady państwa, a także uniwersytet krakowski z rektorem na czele.

Przed wyniesieniem zwłok metropolita Sembratowicz odprawił nabożeństwo żałobne w parafialnym kościele; poczem nastąpiła ruska celebra nad

zwłokami, przy spiewie alumnów. Chwila to była przejmująca, gdy metropolita w mitrze błogosławił zwłoki tego, który zawsze dążył do jednania bratnich szcze-pów; najpoważniejsi mężowie nie mogli pohamować wzruszenia. Po celebrze ruskiej nastąpiła łacińska, dokonana przez księcia biskupa krakowskiego. Prawdziwie rozdzierającą serce była chwila, gdy przystąpiono do zabijania wieka trumny a rodzina wśród łez zegnęła się ze zwłokami. Pogoda była słoneczna, gdy wynoszono trumnę z halli. Ustawiono ją na progu domu, i tu rzewną przemowę wygłosił książę biskup, żegnając tego, którego znał dzieckiem. Zwrócił się też mowca do matki, która od tylu lat cierpi a przecież żyć musi, której rany serca krwawią się bezustannie, a leczą się jedynie miłością, ogarniającą wszystko, co piękne, szlachetne i święte.

Zaznaczył potem mowca stratę, jaką cały naród ponosi przez śmierć hr. Artura, który tyle budził nadziei, który dążył do krzewienia zgody i miłości w narodzie. Zaszczytów unikał, a gdy wchodził w stosunki z tymi, w których ręku rozdawanie godności, to jedynie dobro narodu miał na celu. W smutku, w żalobie obecnej pociechą być może to, że został brat, co w te same ślady wstępować będzie. Słowami: Bądź wola Twoja! zakończył książę-biskup mowę, poczem olbrzymi orszak ruszył przez aleę parku. Na czele postępowało Towarzystwo dobroczynności z Krakowa, potem szkoła krzeszowiecka, dalej siostry Szarytki z Tenczynka, korpusy weteranów ze sztandarami z Krakowa i Krzeszowie, wóz z wieńcami, około niego cechy krakowskie ze sztandarami, dalej strażę ogniową z Suchy i Krakowa, wreszcie nieprzejrzany szereg duchowieństwa z alumnami ruskimi w pośrodku.

Na przemian spiewali alumni i duchowieństwo łacińskie. Przed trumną szedł Metropolita, za nim cztery infuły, mianowicie: książę Biskup, biskup Łobos, oraz infułaci: Matzke i Walczyński. Trumnę niesli naprzemian posłowie Rady państwa i sejmowi, delegaci, włościanie, urzędnicy wzajemnych ubezpieczeń, oraz oficyaliści. Za trumną postępowała cała rodzina, ministrowie, dostojnicy, naczelnicy władz z Krakowa, oraz tysiące przybyłych. Cały orszak otaczał szpaler górników z Sierszy i włościanie w krakuskach. O godzinie 12 wszedł orszak do kościoła. Spiewaną Mszę żałobną odprawił książę Biskup, poczem w podziemiach złożono zwłoki na wieczny spoczynek.

Wiedeń, 29 marca. (Tel. pryw.) Konsorecyum obywateli ziemskich wni-

sło prośbę do Ministerstwa o konce-syę, w celu przedsięwzięcia robót przygotowawczych dla budowy kolei Kalwarya-Dobczyce-Bochnia.

Wiedeń, 29 marca. Fremdenblatt donosi: Członkowie niemiecko-czeskiej konferencyi ugodowej otrzymali urzędowe zaproszenie do zebrania się w Wiedniu dnia 14 kwietnia.

Wiedeń, 29 marca. (Tel. pryw.) Niebawem odbędzie się nowa konferen-cya biskupów w opactwie św. Floryana blisko Lincu: dzień zebrania się jeszcze niepostanowiony.

Według tutejszych dzienników za-burzenia studenckie w Petersburgu po-wtórzyły się także we środe; ponieważ rektor Władysławow był chory, zaży-dali studenci pojawienia się inspektora Zywilkowa, który jednak nie przybył. Uniwersytety w Moskwie i Charkowie dotychczas zamknięte.

Peszt, 29 marca. (Tel. pryw.) Według Budapest Correspondenz, roz-pocznie się sesya Delegacyi wspólnych z końcem maja.

W Preszburgu ma być założona fabryka prochu bez dymu.

Marburg, 29 marca. Wczoraj cał-kiem niespodziewanie wybuchła tu zmowa wszystkich 1380 robotników w tutejszych warsztatach kolei Południo-wej. Przyczyną niezadowolenia mają być pewne postanowienia statutu kasy chorych. Ruch kolejowy nie doznał przerwy.

Berlin, 29go marca. Słychać, iż uchwały konferencyi dla ochrony ro-botników wkrótce będą ogłoszone. W formie pogłoski donoszą, iż konferen-cya uznała za rzecz pożądaną tworzenie dobrowolnych sądów polubownych, złożonych z robotników i pracodawców, ku czemu nadawałoby się najlepiej zaprowadzenie wydziałów robotniczych. Co się tyczy wykonania powziętych na konferencyi postanowień, to większość członków konferencyi nie jest za urzą-dzeniem biur międzynarodowych, lecz raczej za tem, aby od czasu do czasu zbierała się konferen-cya międzynarodowa dla ochrony robotników, celem wzajemnej wymiany poczynionych do-świadczeń. Na tych bowiem podsta-wach dałoby się kiedyś wytworzyć międzynarodowe prawo o robotnikach, które mogłoby przynieść korzyść nie tylko wewnętrznemu pokojowi państw, reprezentowanych na konferencyi, lecz także sprawie powszechnego pokoju.

Berlin, 29 marca. Książę Bis-marek wystosował dłuższe pismo do Rady związkowej, odpowiadając na jej adres i żegnając zarazem Radę związkową.

Uczta pożegnalna delegatów kon-

ferencyi odbyła się w hotelu „Kaiser-hof.“ Konferen-cya dla ochrony ro-botników zakończyła wczoraj prace, a dziś nastąpi podpisanie protokołu. Na wieczór zaproszeni zostali delegaci do cesarza.

National Ztg. dowiaduje się ze źródła wiarygodnego, że Bismarek rze-czywiście nie przyjął tytułu księcia na Lauenburgu.

Berlin, 29 marca. Na wczoraj-szym obiedzie na cześć delegatów kon-ferencyi robotniczej, wyraził książę bi-skup Kopp w języku francuskim u-znanie Juliuszowi Simonowi, życząc mu długiego życia, aby mógł nadal jak dotychczas pracować dla dobra robotników. Simon podziękował w mo-wie, pełnej zapału, za przyjazne przy-jęcie, jakiego i on i delegaci doznali w Berlinie i wniósł toast na pomyśl-ność cierpiącej ludzkości.

Belgrad, 29 marca. Gabinet zo-stał zrekonstruowany w sposób nastę-pujący: Prezydenturę gabinetu, oraz tekę spraw zagranicznych i wojny ob-jął generał Gruicz; ministerstwo skar-bu i prowizorycznie wyznał Vuics; handlu i spraw wewnętrznych Tausza-nowicz; sprawiedliwości adwokat Gjur-giewicz; budowli profesor Josinowicz.

Sofia, 29 marca. Doniesieniu Neue fr. Presse, że Wangenheim we-zwał rząd bułgarski, ażeby rozpoczął rokowania w sprawie traktatu handlo-wego, zaprzeczają. Wangenheim nie u-czynił żadnego podobnego kroku.

Rzym, 29 marca. Tribuna oświad-cza, że pogłoska, jakoby rząd zamierzał żądać od króla rozwiązania Izby i zwo-lania wyborców w połowie kwietnia, jest nieprawdziwą.

Riforma omawiając wiadomość, ja-koby Crispi chciał złożyć urząd mini-stra spraw zagranicznych, dodaje, że w tej chwili bardziej, aniżeli kiedykolwiek istnieje potrzeba, aby w kierownictwie polityki międzynarodowej zachowywano łączność z kierunkiem poprzednim i dlatego, mimo życzenia Crispi'ego, ażeby mu ulżył ciężaru, dotychczas życzeniu temu zadosyć uczynić nie można.

Paryż, 29 marca. Przy końcu posiedzenia Izby zażądał boulanzys-ta Granger kredytu 100.000 franków na odszkodowanie garbarzy, którzy ponie-śli straty skutkiem znowy, i żądał nagłości dla swego wniosku. Minister Constans oświadczył, że wesprze ro-botników, skoro tylko zapowiedziane demonstracye nie przyjdą do skutku; rząd nie może bowiem tolerować roz-ruchów ulicznych. Żądanie nagłości odrzucono 329 głosami przeciw 5.

Paryż, 29 marca. W senacie in-terpelował Delangle (z prawicy) w spra-

wie deklaracyi ministeryalnej. Freyci-net odpowiedział, iż w sprawach han-dlowych rząd kierować się będzie in-teresami kraju, ale nie jest rzeczą od-powiadającą celowi traktować sprawy polityki zagranicznej z trybuny. Delan-gle wnosi porządek motywowany, Frey-cinet żąda prostego porządku dzien-ne-go i ostatni zostaje przyjęty.

Rouvier polecił urzędowi celnym, ażeby wszystkie za towary tureckie po-brane cła, zwróciły i zastosowały na-dal cła konwencyjne.

Paryż, 29 marca. Matin ogła-sza rozporządzenie rządu brazylijskiego, według którego Dom Pedro jako od-szkodowanie za dobra swoje w Brazy-lii, otrzymać ma 250.000 fr., a nadto od 1 kwietnia 1890 począwszy, mie-sięczną rentę 75.000 franków.

Bruksela, 29 marca. Komisya kongresu anti-niewolniczego postano-wiła w sprawie napojów alkoholowych zabronić handlu spirytualiami, lub też gdzie ten handel istnieje, albo tylko w małych rozmiarach przyzwolić w pe-wnych oznaczonych okolicach na wpro-wadzenie, za pobraniem cła przywozo-wego.

Londyn, 29 marca. Izba gmin przyjęła w drugim czytaniu bil w sprawie wykupu dziesięciny kościelnej.

Nowy Jork, 29 marca. W Me-tropolis, w stanie Illinois, szalony Cy-klon zburzył około 200 do 300 do-mów; jest obawa, że kilkaset ludzi straciło życie. Wczoraj szalał okropny eyklon w dolinie Ohio; w Louisville wpadł w rzekę, ratusz runął w gruzy w chwili, gdy około 300 osób zgro-madziło się w nim na bal; mnóstwo domów spłonęło; trupów liczba ogrom-na; obliczają dotychczas 800 ofiar. W dolinie rzeki Mississipi zaszło skut-kiem eyklonu wiele wypadków wyle-wu i także wiele ludzi padło ofiarą.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreckowicz

Madestane. Rohseidene Bastkleider fl. 10 50 per Robe und bessere Qualitäten versendet port und zollfrei das Fabris-Depot G. Henne erg (k u. k. Hoflieferant), Zürich. Muster ungeliebt. Briefe kosten 10 kr. Porto. 17:2

Dr. Bronisław Csillik otworzył kancelaryę adwokacką w Tarnopolu. Ulica Pańska, dom p. Steina, I piętro. 2022

Okulista Dr. B. GESANG b. elev.-asystent i operator u. klinice okulistycznej prof. Kuchsa w Wiedniu, mieszka przy ulicy Trze-ciego Maja (Majerskiej) liczba 7 i ordynuje od 10—12 i od 3—5. 1142

Zwracamy uwagę na inserat Magazyny du Printemps

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 28. marca 1890.

Table with 3 columns: item description, price per unit, and quantity. Includes sections for 'Akeye za sztukę', 'List zastawny', 'Listy dłużne', 'Losy miasta', and 'Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with 3 columns: item description, price per unit, and quantity. Includes sections for 'Dług państwa', 'Obligacje', 'Akeye', and 'Losy'.

placą żądają

Table with 3 columns: item description, price per unit, and quantity. Includes sections for 'Listy zastawne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'Losy'.

placą żądają

Table with 3 columns: item description, price per unit, and quantity. Includes sections for 'Weksle', 'Kurs złota', and 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'.

L. 1882 (1735 3-3)
Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszym ogłasza, że na żądanie Jakóba Puderbenla na zaspokojenie wierzytelności wekslowej 90 zł. zpn. odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano w Rzeszowie publiczna egzekucyjna licytacja ruchomości dłużnika Emila Teofila Baczyńskiego zajętych i oszacowanych.

Rzeczy te niżej ceny szacunkowej tylko na drugim terminie sprzedane być mogą. O czym nieznanym z miejsca pobytu Emila i Teofila Baczyńskich edyktami i do rąk kuratora adw. dr. Leckera w Rzeszowie jak niżej chęć kupna mających zawiadamiamy.
Rzeszów, 27 lutego 1890

L. 368 (1935 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Bronisława Pruszyńskiego w kwocie 20 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 17 kwietnia 1890 i dnia 29 maja 1890 o godzinie 10 rano w sądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Teodora Tymczaka ciała tabularnego nie stanowiącej w gminie kat. Kamiennie pod lk. 13 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 265 zł. aw. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 26 zł. 50 ct. aw. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Jan Bachman z Bukowska.
Bukowsko, 9 lutego 1890.

L. 8518 (1953 3-3)
W dniu 23 kwietnia i 27 maja 1890 o 10 godz. z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim i niżej tejże przymusową sprzedaż w drodze licytacji realności pod lk. 253 w Rożniatowej położonej ciała tabularnego nie stanowiącej objętej masy spadkowej po Lei Fischbein i Brane Fischbein własnej celem za pokojenia należności Ozyasza Barda w kwocie 47 zł. 35 ct. zpn.

Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Majer Tame z Rożniatowa.
Rożniatów, 30 stycznia 1890.

L. 11511 (1976 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 23 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1890 nawet poniżej takiej, licytacja $\frac{15}{72}$ części realności lk. $\frac{70}{75}$ według wyk. hip. 1029 gminy Gródka Markusa Leichtmanna własnej na rzecz Rosy Tenzer pto. 370 zł. zpn.

Cena wywołania 649 zł. 16 $\frac{1}{2}$ ct. wa.
Wadyum 65 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Franciszka Bobowskiego w Gródku.
Gródek 24 grudnia 1889.

L. 8699 (1907 3-3)
Dnia 18 kwietnia i dnia 22 maja 1890, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja a) realności lwh. 89 w Stryzowicy Piotra Kasprzyka, b) połowy realności lwh. 38 w Stryzowicy Jana Kasprzyka i c) realności nr. 52 lwh. 52 w Stryzowicy Józefa Korajdy własnych na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc” w Dobrezycach pto. 100 zł. aw. zpn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania, która co do realności ad a) wynosi 485 zł. ad b) 525 zł. ad c) 892 zł. aw. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.
Wadyum ad a) wynosi 48 zł. 50 ct. ad b) 52 zł. 50 ct. ad c) 89 zł. 20 ct.
Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz p. Bruno Rogalski
Reszta warunków wyciąg hipoteczny w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobrezyce, 9 lutego 1890.

L. 3440 (1760 3-3)
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że celem zrealizowania majątku konkursowego Mendla Schidlowa dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nr. 144 a. na Grabówce położonej l. wyk. hip. 74 objętej do masy konkursowej Mendla Schidlowa należącej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 25 kwietnia 1890 i w dniu 23 maja 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2979 zł. 99 ct. wa. poni-

żej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożyć się mająca, wynosi 298 zł. wa.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze e. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 27 lutego 1890.

L. 5366 (1981 3-3)
W dniach 24 kwietnia 1890 i 29 maja 1890 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 242 Kazimierza Tondyry wedle księgi gruntowej gminy Bieńkówki w wyk. hip. 383 w połowie a wyk. hip. 382 w $\frac{6}{48}$ częściach własnej, na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc” w Makowie w kwocie 104 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 158 zł. $\frac{2}{2}$ ct.
Wadyum 16 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Maków, dnia 29 listopada 1889.

L. 11528 (1914 3-3)
Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Nowotarskiego przeciw Urszuli Tlatka pto. 50 zł. aw. zpn. rozpisana została egzekucyjna licytacja $\frac{1}{4}$ części posiadłości lwh. 735 i $\frac{1}{8}$ części posiadłości lwh. 736 księgi gruntowej gminy Radziechowy na dzień 24 kwietnia 1890 i na dzień 29 maja 1890 każdą razą o godzinie 10 rano.
Wadyum 22 zł.
Cena szacunkowa 213 zł. 25 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.
Żywiec, 30 stycznia 1890.

L. 8829 (1904 3-3)
Dnia 18 kwietnia i dnia 22 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności n. k. 143 lwh. 143 w Dobrezycach Karola Łasińskiego własnej, na pokrycie pretensyi Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie pto. 550 zł. wa. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 1014 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.
Wadyum wynosi 102 zł. wa.
Kurator wierzycieli niewiadomych pan Jan Glaser kandydat notaryalny w Dobrezycach.
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobrezyce, 1 marca 1890.

L. 7956 (1909 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1890 nawet poniżej takiej, licytacja realności według wyk. hip. l. 1092 księgi gruntowej dla gminy Starych Kut Jełeny z Lazorków Łukań własnej, na rzecz Chaima Hutterera pto. 19 zł. z pn.
Cena wywołania 150 zł.
Wadyum 15 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Wojciecha Kniacza z Kut.
C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, dnia 21 grudnia 1889.

L. 4805 (1982 2-3)
W dniach 24 kwietnia 1890 i 29 maja 1890 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 145 w Zawoju położonej, niehipotecznej Jadwigi i Jana Śmagoniów własnej na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc” w Makowie w kwocie 74 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 383 zł. 50 ct.
Wadyum 39 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Maków, dnia 20 listopada 1889.

L. 1647 (1867 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi 475 zł. zpn. Isaka Horowitza, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji sumy 4755 zł. aw. zpn. na realności pod lk. 145/18-19 w Samborze dzielnicy lwowskiej na rzecz Heleny Popiel ciężającej, w dwu terminach dnia 25 kwietnia 1890 i dnia 23 maja 1890 każdorazowo o godzinie 10 przed południem pod tym warunkiem, że na pierwszym terminie suma ta za cenę wywołania lub wyżej takiej,

na drugim zaś także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.
Cenę wywołania ustanawia się kwotą 4755 zł. aw.
Wadyum w kwocie 476 zł. aw.
Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.
O tem zawiadamia się strony Izaka Horowitza, Helenę Powiel, Teofilę Znamięcka, Majera Finsterbuscha, Sadnera Zennera, Dyrekcję kasy Oszczędności miasta Sambora, Ludwikę Koszowską i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 4 stycznia 1890 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adw. dr. Kohna z zastępstwem adw. dr. Budzynskiego i przez edykta.
Sambor, 26 lutego 1890.

L. 7006 (2037 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia dłużnej sumy 50 zł. aw. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przymusową sprzedaż realności wlk. 53 gminy kat. Dąbrowa objętej a Piotra Sledziowskiego własnej na dniu 14 kwietnia i na dniu 16 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowym.
Cena wywołania tej realności wynosi 240 zł.
Wadyum zaś 24 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Sądzie.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Teofil Gatty e. k. notaryusz w Niepołomicach.
Niepołomice, dnia 6 stycznia 1890.

L. 2665 (2038 2-3)
Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Strzyżowie w kwocie 270 zł. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod lk. 117 wlk. 142 gminy kat. Strzyżów do Salamona Wachtla należąca.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 15 kwietnia 1890 i 6 maja 1890, każdym razem o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowić będzie kwota 800 zł. poniżej której w terminie pierwszym połowa realności sprzedana nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum wynosi 80 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.
Kuratorem ustanowiono Zygmunta Holzera.
Strzyżów, 14 października 1890.

L. 8719 (1937 2-3)
Dnia 25 kwietnia i dnia 30 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacja połowy realności nr. 38 lwh. 38 w Dobrezycach położonej Maryanny Pozowskiej własnej, na pokrycie pretensyi Berty Trojalskiej, pto. 50 zł. zpn. z tem że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 305 zł. 5 ct. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.
Wadyum wynosi 50 zł. 50 ct.
Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobrezyce, 14 lutego 1890.

L. 1297 (1912 2-3)
Dnia 25 kwietnia i 23 maja 1890 zawsze o 9 godzinie rano odbędzie się tu licytacja należącej do Katarzyny i Sobczak 2 Kamińskiej $\frac{1}{4}$ części realności w Radymnie wyk. hip. 200 na rzecz Ludwika Bednarskiego o 55 zł. 46 ct. zpn.
Cena wywołania 237 zł. 50 ct.
Wadyum 24 zł.
Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Władysław Janicki w Radymnie.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można tu przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, 15 lutego 1890.

L. 8451 (1938 1-3)
Dnia 25 kwietnia i dnia 30 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności w Bilczycach położonej lwh. 17 objętej, Wojciecha i Franciszki małż. Sobczyków własnej na pokrycie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto. reszty 20-21 i 22 raty oraz 9 następujących rat zaległych i resztującego kapitału pożyczkowego 338 zł. 34 ct. aw., z tem że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 5200 zł. lub powyżej zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny
Wadyum 10 pr. ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.
Reszta warunków, wyciąg hipoteczny protokół opisania przynależności w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobrezyce, dnia 9 lutego 1890.

L. 11323 (2040 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Szezercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 200 zł. aw. zpn. przez e. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie przeciw Simchemu Mischlowi wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 23 kwietnia i 23 maja 1890 każdorazowo o godzinie 10 przed południem przymusową licytację realności dłużnika pod lk. 61 w Lubianie położonej a wykazem hipotecznym l. 117 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 zł. aw.
Zakład wynosi 35 zł. aw.
Na pierwszym terminie realność rzezoną tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takiej sprzedana zostanie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szezerca.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd registraturze.
Szezerzec, 18 grudnia 1889.

Konkursa.

L. 507 (2011 3-3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu nadworniańskim ogłasza się niniejszym konkurs.

I. Przy 4 klasowej szkole męskiej w Nadworniu z językiem wykładowym polskim posada starszego nauczyciela z płacą 500 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkołach etatowych z językiem wykładowym ruskim.

1) w Glinkach Majdanie średnim z płacą 294 zł. 68 ct. i dochodem z ogrodu obliczonym na 5 zł. 32 ct.

2) w Jabłonicy z płacą 295 zł. i dochodem z ogrodu w kwocie 5 zł.

3) w Kamiennie z płacą 298 zł. 32 ct., dochodem z ogrodu obliczonym na 1 zł. 68 ct. i wolnem pomieszkaniem.

III. Przy szkołach filialnych z językiem wykładowym ruskim z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W Dorze, Fitkowie, Hwoździe, Łojowie, Majdanie górnym, Strupkowie, Tarnawicy leśnej, Weleśnicy, Wołosowie i Zielonicy.

Podania należy udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej przełożonej Władzy najpóźniej do 15 maja 1890.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Nadworna, 24 marca 1890.

L. 324 (2019 3-3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycieli religii obrz. rzym. kat. i posady nauczyciela religii gr. kat. przy 4 klasowej szkole męskiej w Sanoku z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 4 klasowej szkole żeńskiej w Sanoku (w obu szkołach 14 godzin tygodniowo i odbywania dwóch exhort) rozpisuje się niniejszym konkurs do dnia 30 kwietnia b. r.

Płaca roczna wynosi 450 złr. aw. i dodatek na pomieszkanie rocznych 45 złr.

O powyższą posadę ubiegać się mogą jedynie kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonnicy kapłani, którzy nie mogą piastować równocześnie posady duszpasterskiej.

Podania należy udokumentowane wnieść w powyższym terminie do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku.

Podania spóźnione lub niezapatrzone w należyte dowody nie będą uwzględnione.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Sanoku, dnia 17 marca 1890.

L. 594 (2026 1-3)
Celem stałego obsadzenia posady rz. i gr. kat. katechety przy szkole ludowej 7 kl. żeńskiej w Brodach z obowiązkiem udzielania nauki religii i w szkole 5 kl. męskiej z płacą po 600 zł. i 10 pr. dodatkiem od tejże na pomieszkanie, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do końca kwietnia 1890 r.

Kandydaci kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonnicy kapłani, ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają wnieść podanie w oznaczonym terminie za pośrednictwem swych Władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brodach.

Nadmienia się przytem, że posady katechety nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Brody, dnia 20 marca 1890.
C. k. Rada Namiestnictwa i Prezes.

L. 17 (2039 2—3)
Pisarza zdolnego, ile możności z prowadzeniem ksiąg gruntowych obznajmionego, przyjmie bezzwłocznie tutejszy sąd powiatowy na przeciąg 1 1/2 miesiąca, za miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 30 zł. aw.

Strzyżów, dnia 24 marca 1890.

L. 409 (1916 3—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszym konkurs na no dziesięć posad rzeczywistych nauczycieli religii wyznania rzymsko katolickiego w następujących szkołach miejskich:

1. w szkole wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi z płacą roczną w kwocie 900 zł. wa.
2. w szkole czteroklasowej męskiej im. św. Anny o podwójnym etacie z płacą 800 zł. wa. rocznie.
3. w szkole czteroklasowej męskiej im. św. Antoniego z płacą 800 zł. wa. rocznie.
4. w szkole sześcioklasowej żeńskiej im. Elżbiety połączonej ze szkołą czteroklasową pod jedną Dyrekcją z płacą 800 zł. wa. rocznie.
5. w szkole czteroklasowej męskiej im. Konarskiego z płacą 800 zł. wa. rocznie.
6. w szkole czteroklasowej męskiej im. św. Maryi Magdaleny z płacą roczną 800 zł. wa.
7. w szkole czteroklasowej męskiej im. Elżbiety z płacą 800 zł. w. a. rocznie.
8. w szkole pięcioklasowej męskiej im. św. Marcina z płacą 800 zł. wa. rocznie.
9. w szkole czteroklasowej im. Piramowicza z płacą 800 zł. wa. rocznie.
10. w sześcioklasowej szkole żeńskiej im. św. Anny z płacą 800 zł. wa. rocznie.

Wyżej wymienieni nauczyciele religii są obowiązani do udzielania nauki religii w tygodniowej liczbie godzin oznaczonej § 1. ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. ust. kraj. Nr. 71) a w szczególności:

- 1) nauczyciel religii szkoły wydziałowej będzie udzielał nauki religii:
 - a) w szkole wydziałowej;
 - b) w czteroklasowej szkole ludowej ze szkołą wydziałową połączonej;
- 2) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Anny będzie udzielał nauki religii:
 - a) w szkole męskiej im. św. Anny;
 - b) w prowizorycznej czteroklasowej filii szkoły im. św. Anny.
- 3) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Antoniego będzie udzielał nauki religii:
 - a) w szkole męskiej im. św. Antoniego;
 - b) w szkole sześcioklasowej żeńskiej im. św. Antoniego.
- 4) nauczyciel religii szkoły żeńskiej im. Elżbiety będzie udzielał nauki:
 - a) w sześcioklasowej szkole żeńskiej im. Elżbiety;
 - b) w czteroklasowej szkole żeńskiej im. Elżbiety pod wspólną Dyrekcją.
- 5) nauczyciel religii szkoły męskiej im. Konarskiego będzie udzielał nauki religii w szkole czteroklasowej męskiej i czteroklasowej szkole żeńskiej im. Konarskiego.
- 6) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Maryi Magdaleny będzie udzielał nauki religii w szkole czteroklasowej męskiej i czteroklasowej szkole żeńskiej im. św. Maryi Magdaleny.
- 7) nauczyciel religii szkoły męskiej im. Elżbiety będzie udzielał nauki religii:
 - a) w czteroklasowej szkole męskiej im. Elżbiety;
 - b) w dwuklasowej szkole mieszanej im. św. Zofii;
 - c) w dwuklasowej szkole mieszanej im. Markjana Szaszkiewicza.
- 8) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Marcina będzie udzielał nauki religii:
 - a) w pięcioklasowej szkole męskiej im. św. Marcina;
 - b) w czteroklasowej szkole żeńskiej im. św. Marcina o podwójnym etacie.
- 9) nauczyciel religii szkoły męskiej im. Piramowicza będzie udzielał nauki religii:
 - a) w czteroklasowej szkole męskiej imienia Piramowicza;
 - b) w sześcioklasowej szkole żeńskiej im. Piramowicza.
- 10) nauczyciel religii szkoły żeńskiej im. św. Anny będzie udzielał nauki religii:
 - a) w sześcioklasowej szkole żeńskiej im. św. Anny;
 - b) w prowizorycznej filii, czteroklasowej szkoły żeńskiej im. św. Anny.

Wszystkich tych nauczycieli religii mianuje Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa i do nich będą mieć zastosowanie wszystkie przepisy, odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy krajowej z dnia 1 stycznia 1889 (dz. u. kraj. l. 16).

Posady osobnego nauczyciela religii

nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Kanonicznie ordynowani świeccy, lub zakonni kapłani, ubiegający się o którąkolwiek posadę, mają wnieść podania we wszystkie dokumenta służbowe zaopatrzone za pośrednictwem swej duchownej władzy przełożonej najdalej do końca kwietnia 1890 do c. k. Rady szkolnej okręg. miejskiej we Lwowie.

We Lwowie, dnia 14 marca 1890.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszym konkurs na sześć posad rzeczywistych nauczycieli religii wyznania mojżeszowego w następujących szkołach:

1. w szkole męskiej im. Czackiego z płacą roczną 800 zł. wa.
2. w szkole żeńskiej im. Czackiego z płacą roczną 800 zł. wa.
3. w szkole wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi z płacą roczną 900 zł. wa.
4. w szkole męskiej im. św. Anny 800 zł. wa.
5. w szkole męskiej im. św. Marcina z płacą roczną 800 zł. wa.
6. w szkole żeńskiej im. Elżbiety z płacą roczną 800 zł. wa.

Wyżej wymienieni nauczyciele religii są obowiązani do udzielania nauki religii w tygodniowej liczbie godzin oznaczonej § 1. ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kraj. Nr. 71) a w szczególności:

- 1) nauczyciel religii szkoły męskiej im. Czackiego będzie udzielał nauki religii:
 - a) w szkole męskiej im. Czackiego;
 - b) w szkole żeńskiej im. Staszica.
- 2) nauczyciel religii szkoły żeńskiej im. Czackiego będzie udzielał nauki religii tylko w tej szkole:
- 3) nauczyciel religii szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi będzie udzielał nauki religii:
 - a) w szkole wydziałowej im. król. Jadwigi;
 - b) w szkole żeńskiej imienia Konarskiego;
 - c) w szkole męskiej im. Piramowicza.
- 4) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Anny będzie udzielał nauki religii:
 - a) w szkole męskiej im. św. Anny;
 - b) w szkole żeńskiej im. św. Anny.
- 5) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Marcina będzie udzielał nauki religii:
 - a) w szkole męskiej imienia św. Marcina;
 - b) w szkole żeńskiej im. św. Marcina;
 - c) w szkole filii męskiej imienia św. Anny;
 - d) w szkole filii żeńskiej imienia św. Anny;
 - e) w szkole męskiej imienia Konarskiego.
- 6) nauczyciel religii szkoły żeńskiej imienia Elżbiety, będzie udzielał nauki religii:
 - a) w szkole żeńskiej imienia Elżbiety;
 - b) w szkole męskiej imienia Elżbiety;
 - c) w szkole mieszanej imienia św. Zofii;
 - d) w szkole męskiej imienia św. Maryi Magdaleny;
 - e) w szkole żeńskiej imienia św. Maryi Magdaleny;
 - f) w szkole męskiej imienia św. Antoniego;
 - g) w szkole żeńskiej imienia św. Antoniego;
 - h) w szkole żeńskiej imienia Piramowicza.

Nauczycieli rzeczywistych religii mianuje Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa i do nich będą mieć zastosowanie wszystkie przepisy, odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy szkolnej krajowej z dnia 1 stycznia 1889 (dz. ust. kraj. Nr. 16).

Według § 3 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. ust. kraj. Nr. 71) osobnymi nauczycielami religii mogą być tylko takie osoby, które wyznaniowi ich władza zwierzchnicza uzna za uzdolnione do tego

W szczególności zaś mogą być ustanowieni dla nauki religii izraelskiej tylko te osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyły egzamin na rabiną z dobrym postępowaniem, lub też, które mają kwalifikację przepisaną do udzielania nauki religii.

Ubiegający się o którąkolwiek posadę mają wnieść podania swe, zaopatrzone we wszystkie dokumenta służbowe za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do końca kwietnia 1890 r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej. We Lwowie, dnia 14 marca 1890.

C. k. Rada szkolna okręgowa we Lwowie ogłasza niniejszym konkurs na cztery posady rzeczywistych nauczycieli religii wyznania grecko katolickiego w następujących szkołach miejskich z roczną płacą po 800 zł. wa.

1. w szkole wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi

2. w szkole męskiej im. św. Anny,
3. w szkole męskiej im. św. Marcina,
4. w szkole męskiej im. Piramowicza.

Wyżej wymienieni nauczyciele religii są obowiązani do udzielania nauki religii w tygodniowej liczbie godzin oznaczonej § 1. ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kraj. Nr. 71) a w szczególności:

- 1) nauczyciel religii szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi będzie udzielał nauki religii:
 - a) w szkole wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi,
 - b) w szkole męskiej im. Elżbiety,
 - c) w szkole żeńskiej im. Elżbiety,
 - d) w szkole męskiej im. św. Antoniego.
- 2) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Anny będzie udzielał nauki religii:
 - a) w szkole męskiej im. św. Anny,
 - b) w szkole filii męskiej im. św. Anny,
 - c) w szkole filii żeńskiej im. św. Anny,
 - d) w szkole żeńskiej im. św. Marcina,
 - e) w szkole mieszanej im. Markjana Szaszkiewicza.
- 4) nauczyciel religii szkoły męskiej imienia Piramowicza będzie udzielał nauki religii:
 - a) w szkole męskiej imienia Piramowicza,
 - b) w szkole żeńskiej im. Piramowicza,
 - c) w szkole męskiej im. Konarskiego,
 - d) w szkole żeńskiej imienia Konarskiego,
 - e) w szkole męskiej imienia Maryi Magdaleny,
 - f) w szkole żeńskiej imienia św. Maryi Magdaleny,
 - g) w szkole mieszanej imienia św. Zofii

1. w szkole wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi

2. w szkole męskiej im. św. Anny,
3. w szkole męskiej im. św. Marcina,
4. w szkole męskiej im. Piramowicza.

Wyżej wymienieni nauczyciele religii są obowiązani do udzielania nauki religii w tygodniowej liczbie godzin, oznaczonej § 1. ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kraj. Nr. 71) a w szczególności:

1) nauczyciel religii szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi będzie udzielał nauki religii:

- a) w szkole wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi,
- b) w szkole męskiej im. Elżbiety,
- c) w szkole żeńskiej im. Elżbiety,
- d) w szkole męskiej im. św. Antoniego.

2) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Anny będzie udzielał nauki religii:

- a) w szkole męskiej im. św. Anny,
- b) w szkole filii męskiej im. św. Anny.

3) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Marcina będzie udzielał nauki religii:

- a) w szkole męskiej im. św. Marcina,
- b) w szkole żeńskiej im. św. Anny,
- c) w szkole filii żeńskiej im. św. Anny,
- d) w szkole żeńskiej im. św. Marcina,
- e) w szkole mieszanej im. Markjana Szaszkiewicza.

4) nauczyciel religii szkoły męskiej imienia Piramowicza będzie udzielał nauki religii:

- a) w szkole męskiej imienia Piramowicza,
- b) w szkole żeńskiej im. Piramowicza,
- c) w szkole męskiej im. Konarskiego,
- d) w szkole żeńskiej imienia Konarskiego,
- e) w szkole męskiej imienia Maryi Magdaleny,
- f) w szkole żeńskiej imienia św. Maryi Magdaleny,
- g) w szkole mieszanej imienia św. Zofii

Wszystkich tych nauczycieli mianuje Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa i do nich będą mieć zastosowanie wszystkie przepisy odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy krajowej z dnia 1 stycznia 1889 (dz. u. kraj. l. 16).

Posady osobnego nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Kanonicznie ordynowani świeccy, lub zakonni kapłani, ubiegający się o którąkolwiek posadę mają wnieść podania we wszystkie dokumenta służbowe zaopatrzone za pośrednictwem swej duchownej władzy przełożonej najdalej do końca kwietnia 1890 do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej. We Lwowie, dnia 14 marca 1890.

L. 346 (2051 1—3)

W celu stałego obsadzenia posady nauczycieli religii (katechetów) przy szkole 4 klasowej męskiej w Trembowli ustanowionej reskryptem Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 10 marca br. l. 4409 w myśl § 2. ustawy z dnia 1 grudnia 1889 dz. u. kraj. Nr. 71 ogłasza się niniejszym konkurs, a to na jedną posadę katechety dla młodzieży obrz. rzym. kat. na jedną posadę katechety dla młodzieży obrz. gr. kat. i na jedną posadę nauczyciela religii dla młodzieży wyz. mojżeszowego (izraeli.)

Do tych posad przywiązana jest roczna płaca w kwocie po 500 zł. aw.

Pod względem stosunków służbowych obowiązują przepisy kraj. ust. szkoln. z dnia 1 stycznia 1889 dz. u. kraj. Nr. 16.

Katecheci mianowani dla szkoły wyżej wymienionej i nauczyciel religii izraelskiej będą obowiązani do nauczania religii także w szkole żeńskiej w Trembowli i do odbywania exhort w każdej z tych szkół nadto katecheci rzym. kat. i gr. kat. do nauczania religii w szkole I klas. na przedmieściu „Sady“ w Trembowli.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad zechcą wnieść podania udokumentowane w myśl § 3. ustawy z dnia 1 grudnia 1889 nr. 71 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli najdalej do 15 maja 1890 przyczem się nadmienia, że posady katechety nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Trembowla, dnia 21 marca 1890.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 319 (2050 1—2)

Niniejszym ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia przy 4 klasowej szkole ludowej męskiej w Stryju:

- a) jednej posady nauczyciela religii rzymsko kat.
- b) jednej posady nauczyciela religii gr. kat.
- c) jednej posady nauczyciela religii izraelskiej z obowiązkiem udzielania nauki

religii także w 5 klasowej szkole żeńskiej i 3 klasowej mieszanej na Łanach.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca roczna 600 zł. a. w. i dodatek na mieszkanie w kwocie 60 zł. a. w. a w dalszym rzędzie dodatki pięcioletnie po 50 zł. w. a.

O posadę nauczyciela religii katolickiej ubiegają się mogą tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, o posadę zaś nauczyciela religii izraelskiej tylko osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyły egzamin na rabiną z dobrym postępowaniem, lub też mają kwalifikację na nauczycieli szkół ludowych, a posiadają przepisaną kwalifikację do udzielania nauki religii.

Zauważa się przytem, że posady osobnego nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Ubiegający się o powyższe posady kompetentni winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju najdalej do 10 maja 1890 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej W Stryju, dnia 18 marca 1890.

Przewodniczący. C. k. Starosta.

religii także w 5 klasowej szkole żeńskiej i 3 klasowej mieszanej na Łanach.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca roczna 600 zł. a. w. i dodatek na mieszkanie w kwocie 60 zł. a. w. a w dalszym rzędzie dodatki pięcioletnie po 50 zł. w. a.

O posadę nauczyciela religii katolickiej ubiegają się mogą tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, o posadę zaś nauczyciela religii izraelskiej tylko osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyły egzamin na rabiną z dobrym postępowaniem, lub też mają kwalifikację na nauczycieli szkół ludowych, a posiadają przepisaną kwalifikację do udzielania nauki religii.

Zauważa się przytem, że posady osobnego nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Ubiegający się o powyższe posady kompetentni winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju najdalej do 10 maja 1890 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej W Stryju, dnia 18 marca 1890.

Przewodniczący. C. k. Starosta.

Upadłości.

L. 43 (2054)

Zur Liquidirung der Seitens der Firma J. Czajaneck et Comp. z Zl. 11102/89, S. Schratte Zl. 13083/89, Carl Edw. Richter z Zl. 11696 und Martin Stopf z Zl. 12649 zur Konkursmasse des Abraham Werth nachträglich angemeldeten Forderungen wird die Tagfahrt auf den 9 April 1890, 10 Uhr V.M. B. IV bestimmt und zu derselben werden sämtliche Konkursgläubiger vorgeladen.

Kolomea, 28 Februar 1890.
Der Konkurskommissär.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7632 (1581 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie gminy Dobra szlachecka uprawnionej co do propinacyi z dnia 30 grudnia 1889 l. 7632 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z dnia 10 września 1889 l. 14842 w kwocie 839 zł. 81/2, et. w. a. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności Dobra szlachecka Maryi, Honoraty, Jana, Lubiny, Bronisława, Karoliny Cieszanowskich własnej, objętej wykazem hipotecznym l. 342, zrywa po myśli §. 7 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majątności do dnia 18 grudnia 1889 oddzielenia prawa propinacyi od gruntu zostały zahipotekowane, aby roszezenia swe do dnia 10 czerwca 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewnie zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensje w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko, i miejsce zamieszkania zgłaszającego, i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanym wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Z c. k. Sądu obwodowego. Sanok, dnia 18 stycznia 1890.

(2027 2—3)

PP. Dr. Bronisław Csillik i Leon Zion wpisani zostali dnia 22 marca 1890 na listę adwokatów pierwszy z siedzibą w Tarnopolu a drugi z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów Lwów, dnia 22 marca 1890.

L. 9469 (2069 1-3)

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 27 lutego 1890, l. 4437 można przesyłać pocztą do rzeczy pospolitej argentyńskiej listy wartościowe (lettres de valeur) aż do wysokości 10.000 franków, względnie 4000 zł. wa.

Taksa za tego rodzaju listy składa się 1). z portoryum za wagę mianowicie za każdych 15 gramów 20 ct.

2). z należności rekomendacyjnej w kwocie 10 ct.

3). z portoryum za wartość listu, mianowicie za każdych 200 franków 15 ct.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów
Lwów, dnia 20 marca 1890.

ОПОВѢЩЕНІЕ.

На підставкѣ розпорядженя високого ц. к. Министерства торговлѣ зъ дня 27 лютого 1890 ч. 4437 можна посылати поштою до республїки Аргентинскон листы вартостей (lettres de valeur) ажъ до высотости 10-000 франковъ вглядно 4000 зл. ав.

Такса за того рода листы складає са:

1). зъ належитости за вѣгс, а именно за кождыхъ 15 грамѣвъ 20 кр.

2). зъ належитости рекомендаційнон вѣ квотѣ 10 кр.

3). зъ належитости за вѣрѣстѣ листѣ, а именно за кождыхъ 200 франковъ 15 кр.

Зъ ц. к. Дирекци почт и телеграфѣвъ.
Львѣвъ, дня 20 марта 1890.

KUNDMACHUNG.

Im Grunde Erlasses des h. k. k. Handels-Ministerium vom 27 Februar 1890 Z. 4437 können von nun an Werthbriefe (Lettres de valeur) nach der Republik Argentina zur Versendung gelangen.

Die Werthangabe ist auf 10.000 Francs = 4000 fl. beschränkt.

Die Taxe beträgt:

a). an Gewichts porto für je 15 Gramm 20 kr.

b). an Recomendationsgebühr 10 kr.

c). an Versicherungsgebühr (Werthporto) für je 200 Francs 15 kr.

Von der k. k. Post- und -Telegraphen

Direktion

Lemberg, am 20 März 1890

L. 193 (2030 2-3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa strony interesowane, mające jakiegokolwiek pretensje z tytułu urzędowania p. Adolfa Vayhinger a c. k. notaryusza poprzednio w Grybowie a następnie w Starym Sączu, aby takowe do tutejszej c. k. Izby Notaryalnej w przeciagu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej na piśmie zgłosiły, gdyż w razie przeciwnym wydana zostanie deklaracja względem wykreślenia kaucji służbowej 1050 złr. z hipoteki realności pod lk. 545 i 905 w Bochni położonych.

C. k. Izba Notaryalna
W Krakowie, dnia 22 lutego 1890.

L. 1098 (2017 3-3)

Celem dochodzenia przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Szezebanowi Gurgul o pozbawienie go władzy ojcowskiej nad małoletnimi jego dziećmi na czas jego nieobecności wyznacza się termin na dzień 2 kwietnia 1890 o godzinie 8 z rana na który się wzywa Szezeban Gurgula i ustanowionego dla niego kuratora Wojciecha Turaja.

Z c. k. Sądu powiatowego
Tuchów, 15 marca 1890.

L. 1591 (1678 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszym niewiadomą z życia i miejsca pobytu Elżbietę Pilecką, względnie teje spadkobierców, iż celem doręczenia jej ts. uchwały z dnia 19 stycznia 1890 c. 7040 w sprawie egzekucyjnej Rozalii Hilberger przeciw Mechlowi Korn i nieobjętej masie spadkowej Dwojry Korn pte 300 zł. aw. zpn. ustanowił dla niej równocześnie kuratora ad actum w osobie adw. dr. Czajkowskiego, przeto jej rzeczą będzie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielić lub innego zastępcę obrać i oznajmić, ile że ze zaniebdania tego wynikłe złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Brzeżany, dnia 11 marca 1890.

L. 1414 (1701 3-3)

W sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w dobrach Zawadka górna, lwh. 55 objętych p. Józefa Zagórskiego własnych, wyznacza się w myśl §. 2 rozp. ministr. z dnia 28 lipca 1859 nr. 142 dz. u. p. do przesłuchania wierzycieli hipotecznych ażali zgadzają się na pozostawienie swych pretensji przy hipotece tych dóbr termin w Sądzie tutejszym na dzień 2 maja 1890 r.

o godz. 10 rano, na który się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Salomeę Getrudę Franciszkę 3im. z Szybalskich Dwernicką, małol. Antoninę Małgorzatę 2im. z Szybalskich Appenzeller i małol. Michała Wacława Franciszka 3im. Szybalskiego, dla których kuratorem do actu p. Dr. Iwańskiego adwokata w Wadowicach ustanowiono, oraz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Bartmańskiego dla którego kuratorem adw. Dra. Korna w Wadowicach ustanowiono, wzywa z tem dołożeniem, że nawet w razie gdyby na tym terminie nie stanęli i oświadczenia nie złożyli, orzeczenie względem dopuszczalności wydania właścicielowi dóbr kapitału propinacyjnego z dóbr Zawadka górna wydanem zostanie.

C. k. Sąd obwodowy
Wadowice, 1 marca 1890.

L. 1562 (1681 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Ksawerego, Józefa, Annę i Teklę Gilewskich a w razie ich śmierci tychże nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw nim w tut. Sądzie pod dniem 9 lutego 1890 do l. 1562 przez Abraham Schatz pozwu o intabulację wykreślenia sumy 2000 zpr. p. wstanie biernym majątności tabularnej Tetewczyce część Swierzawczyzna l. wyk. hip. 532 celem zastępowania pozwanych względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na tychże koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. Dr. p. Heyne z zastępstwem adw. Dra. p. Billeta w Złoczowie ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanych, a względnie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, 22 lutego 1890.

L. 8789 (1692 3-3)

Ck. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyui iż wskutek podania Dawida Maschlara de praes. 15 października 1889 l. 41450 przeciw Schulimowi Wolken i Chanie z Finklerów Wolken pto 400 złr. o dozwolenie rozmaitych kroków egzekucyjnych zapadła na dniu 19 października 1889 l. 41450 uchwała.

Powyzszą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Samuelowi Benkendorf, Abrahamowi Zifler i Neschy Beili dw. im. Schall, do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Nathansohna z zastępstwem adw. Dr. Menkesa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Samuela Bekendorfa, Abrahama Ziflera i Nesche Beile dw. im. Schall, aby w należywym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 1 marca 1890.

L. 637 (1577 3-3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Leible Glock i innym pto. 63 zł. 3 ct. zpn. ustanawia się dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leiby Glocka kuratora w osobie p. Władysława Górki i wzywa Leible Glocka, aby temuż udzielił potrzebne w tej sprawie informacje, lub wskazał tutejszemu sądowi inszego swego zastępcę, gdyż inaczej sam sobie przypisze skutki tego zaniebdania.

C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, dnia 12 lutego 1890.

L. 603 (1866 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Antoniego Tyszkowskiego z dnia 26 stycznia 1890 l. 603 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniami c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z dnia 30 października 1889 l. 18900, 18901, 18924, 18925, 18966 w kwotach 1250 zł., 2500 zł., 5500 zł., 11000 zł., 3900 zł. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątnościach Pakoszówka część I, Pakoszówka część II, Lalin I., Lalin II. i Srogów dolny Antoniego Tyszkowskiego własnych, objętych księgą hipoteczną większej posiadłości wykazy hipot. l. 85, 86 89, 88 i 41, wzywa po myśli §. 7 ces. pat. z 9 listopada 1853 l. 237 dz. up. wszystkich, których wierzycielności na wymienionych majątnościach do dnia 18 grudnia 1889 zostały zahypotekowane aby rozszczenia swe do dnia 30 maja 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzycielności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą więc przy rozprawie słuchani i utracą prawo

wnoszenia jakiegokolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. up. możliwie zawartej o ileby w takowej ich pretensje w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. up. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanym wykaszać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzycielności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pozycyji zgłoszonej wierzycielności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, 4 marca 1890.

L. 8759 (1693 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia Emilię Pawęcką, Franciszkę Schnayder zam. Kuczyńską, tudzież Józefa Schnaydera z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że p. Leon Dębicki wniósł przeciw nim na dniu 24 lutego 1890 l. 8759 o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Sieciechów ciężącego na rzecz pozwanych obowiązków zapłacenia sumy 2000 zł. mk. pierwotnie dla ks. Andrzeja Zeysta, a następnie dla zgromadzenia sióstr Miłosierdzia we Lwowie zainstalowanej.

Gdy miejsce wyżej wymienionych pozwanych nie jest Sądowi wiadomem ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dr. Lisiewicza z zastępstwem adw. dr. Tabaczyńskiego i kuratorowi pozew powyższy do wniesienia pisemnej obrony w ciągu dni 30 udzielono.

Wzywa się przeto pozwanych, by miejsce swego pobytu kuratorowi lub sądowi wyjawili i potrzebnej do wniesienia obrony informacji kuratorowi udzieliłi, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi oznajmili, inaczej bowiem z zaniebdania wyniknąć mogące złe skutki samym sobie przypisać by musieli.

We Lwowie, 1 marca 1890.

L. 9841 (1703 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wdrażając dalsze ustawę z dnia 16 lutego 1883 nr. 20 dz. up. wskazane postępowanie celem uznania za zmarłego Wojciecha Pichniarczyka urodzonego w Krośnicy w okręgu Sądu powiatowego w Krośniku nad Dunajcem dnia 23 marca 1834 syna Macieja i Anny z Wojtaszków, który przed około 35 laty wydalł się za zarobkiem do Węgier i od tego czasu jest niewiadomy, wzywa niniejszym każdego, kto by o jego życiu wiedział, aby doniósł o tem Sądowi lub kuratorowi dr. Barbackiemu, w przeciagu jednego z dniem 30 kwietnia 1891 kończącego się roku, inaczej bowiem po upływie zakreślonego jednorazowego terminu, nastąpi na ponowną prośbę orzeczenie względem żądania uznania go za zmarłego.

Nowy Sącz, dnia 22 lutego 1890.

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia njeznanego z miejsca pobytu Józefa Tyma, że w sporze ustnym Szymona i Rozalii małż. Orzechowskich przeciw niemu o uznanie własności i wpis hipoteczny 2/8 części realności lwh. 684 gm. Bochnia o objętej ustanowiono dla kuratora adw. Dr. Maissa z Bochni i termin do rozprawy ustnej na dzień 28 kwietnia 1890 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Bochnia, dnia 2 marca 1890.

L. 10448 (1995 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem ek. Dyrekcji Galic. funduszu propinacyjnego z dnia 11 października 1889 l. 17180 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności tabularnej Glinnik w okręgu ek. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whl. 227 uprawnionego p. Władysława Jakubowicza własnością będącej w kwocie 1250 złr. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majątności przed dniem 10 sierpnia 1889 nabyli aby swoje pretensje najpóźniej do dnia 12 maja 1890 w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie; b) kwotę żądanej wierzycielności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem; c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyji; d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego Sądu winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniebda zgłosić się w powyższym terminie będzie uważanym tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesanci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensja jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia albo też stósownie do §. 27 Ces. Pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz, dnia 22 lutego 1890.

L. 1222 (1702 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie wekslowej Samuela Reichmana przeciw Feidze Goldschlag i Herschowi Goldschlag pto 200 zł. aw. zpn. zawiadamia niniejszym niewiadomego z życia i miejsca pobytu Herscha Goldschlaga, i celem doręczenia mu nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. aw. zpn. do l. 1222 1890 ustanowił dla niego równocześnie kuratora ad. actum w osobie adw. dr. Schätzla ze substytucją adw. dr. Gottlieba, że przeto jego rzeczą będzie bądź osobiście się zgłosić, bądź też ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielić, ile że z zaniebdania tego wynikłe złe skutki sam sobie będzie przypisać musiał.

Brzeżany, 22 lutego 1890.

L. 4168 (1731 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa każdego, kto by się znajdował w posiadaniu weksla z daty Dąbrowa 18 marca 1889 na sumę 65 zł. opiewającego w dniu 1 listopada 1889 płatnego przez Mortka Winda wystawionego a przez Zygmunta Gostkowskiego akceptowanego, aby się w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ do tut. Sądu zgłosił i weksel rzeczony przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel ten za amortyzowany uznany zostanie.

Tarnów, dnia 6 marca 1890.

L. 868 (2020 2-3)

Sprostowanie!

Zasła w tut. Sąd. ogłoszeniu z dnia 19 grudnia 1889 l. 12280 zawartem w nu-

merach 14, 15 i 16 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego omyłkę w nazwisku pozwanego przostaje się, że takowe opiewa winno „Michał Swiderski“ a nie Michał Swisterski.

C. k. Sąd powiatowy
Krosno, dnia 20 lutego 1890.

L. 1426 (1734 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem ek. Dyrekcji Galic. funduszu propinacyjnego z dnia 11 października 1889 l. 17180 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności tabularnej Glinnik w okręgu ek. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whl. 227 uprawnionego p. Władysława Jakubowicza własnością będącej w kwocie 1250 złr. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majątności przed dniem 10 sierpnia 1889 nabyli aby swoje pretensje najpóźniej do dnia 12 maja 1890 w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie; b) kwotę żądanej wierzycielności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem; c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyji; d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego Sądu winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniebda zgłosić się w powyższym terminie będzie uważanym tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesanci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensja jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia albo też stósownie do §. 27 Ces. Pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz, dnia 22 lutego 1890.

L. 572 (2028 2-3)

Konkurs.

Celem prowizorycznego obsadzenia dwóch posad drogomistrzów powiatowych w Żółtkwi z płacą roczną po 600 zł. i dodatkiem 200 zł. na utrzymanie konia, z obowiązkiem mieszkania w Żółtkwi i sporządzenia wszelkich spisów, wykazów i rachunków pojedynczych Zarządów drogowych tak w miejscu, jakoteż w kancelaryi Wydziału powiatowego, rozpisuje się niniejszym konkursem.

Kandydaci, chcący ubiegać się o powyższe posady, zechcą wnieść podania należyte udokumentowane do Wydziału powiatowego najdalej do dnia 20 kwietnia br.

Do podania dołączyć należy:

1) metrykę chrztu,

2) świadectwo moralności,

3) dokumenta, stwierdzające znajomość rzeczy, jakoteż dotychczasowe zajęcie.

Jedna posada obsadzona będzie od 1 maja, druga od 1 września 1890.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 26 marca 1890.

Prezes: Starzyński.

Doniesienia prywatne.

Dwa majątki

Każdy z nich składający się z trzech oddzielnych folwarków i wsi, są do sprzedania w całości, lub pojedynczemi folwarkami — Bliższych szczegółów udzieli L. Miączyńska, ul. Sykstuska L. 35. 1917

Materye na ubrania.

Perawien i Doskin dla wys. kleru, przepisane materye dla c. i k. uniformów urzędniczych, dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków i liberyi. Sukna dla bilardów i stolików gry, gunie także nieprzemakalne na ubrania do polowania, materye do prania. Pledy podróżne od zł. 4 do 12. Wszystkie towary tańsze niż gdzie indziej i najlepszego trwałego gatunku. 997

Jan Stikarofsky w Bernie (Morawia)

Największy skład towarów sńkiennych w Austro Węgrzech Wzory franko. Dla pp. majstrów kra- wieckich posiadaców najokleśniz w wszystkich naj- piękniejszych ksiązki wzorów Przesyłki za po- braniem nad 10 zł. franko. Wobec mego stale zaopatrzono go w wartości 200000 zł., tudzież wobec interesu, którym zaangażowany jestem na całym świecie, rozumie się samo przez się, że mi pozostaje wiele resztek materyi, a ponieważ niemożliwym jest przesyłać z nich wzorów, to przyjmuję zamówione resztki, które nie konweniują, napowrót, wymieniam takowe. lub zwracam pieniądze za nie. Przy zamówieniach jest koniecznym podać kolor, długość i cenę resztek. korespondencya w języku niemieckim, węgier- skim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim.

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

Kothego wody na zęby

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zahnschöne“

wymieniony i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct. poleca 3579

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. ap. MIK OLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galant- ryjnych i materyjów itp. w Galicji i Bukowinie

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6

we Lwowie

poleca szan. P. T. Publiczności

swój wyłączny skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	1/2 kilo zł.	1 60
„ melange	„ „	1 80
Suszong, wyborna	„ „	2 —
„ najlepsza	„ „	3 —
Melange, karawanowa	„ „	4 —
Fu-Czu Fu Nr. I.	„ „	3 20
„ Nr. II.	„ „	4 60
„ Nr. III.	„ „	6 —
K. & S. Popow funt 1 r. 70 k.	„ „	2 40
„ „ 2 r. 50 k.	„ „	3 —
„ „ 2 r. 50 k.	„ „	3 75
Wysiewki, wyborna	1/2 kilo	1 60
„ H. prima	„ „	1 80
„ non plus ultra	„ „	2 50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 7419

Ogłoszenie.

Dnia 15 kwietnia 1890 odbędzie się zwyczajne

Walne zgromadzenie

członków kasy handlowej i przemysłowej w Przemyslanach stow. zarej. z ograniczoną poręką w biurze stowarzyszenia pod l. kon- 26 w Przemyslanach o 5 godzinie przed wieczorem na które wszystkich członków tegoż Stowarzyszenia niniejszem się zaprasza: Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności rachunków za czas od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889.

2. Wniosek Rady o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia 1889 do 31 grudnia 1889.

3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za czas ubiegły do 31 grudnia 1889 (§. 24 st.)

4. Uzupełnienie członków Rady nadzorczej nowym wyborem.

5. Uzupełniający wybór zastępców dla członków Dyrekcji (§. 4 al. 2 i 3 st.)

Przemyslan, dnia 14 marca 1890.

Kasa handlowa i przemysłowa w Przemyslanach stow. zarej. z ogr. poręką.

przewodniczący sekretarz

Josef Sternberg. Naftali Nass.

Pisarz ekonomiczny

były ukończony uzeń krajowej uższej szkoły rol- niczej w Dublanach, z chlubnemi świadectwami z Dublan i praktyki, oraz rekomendacyami, co najlep- szym dowodem jest, iż dwa razy na ostatnim miej- scu pozostawał, gdzie złożył dowody wierności przy- wiązania i poświęcenia, a o którego niezachwianej wierności, życzliwosci i najszerzszych chęciach na- żądanie obecny jego ehlebodawca bliższych inform- acji udzielić może, poszukuje posady od św. Jana br. Uprasza Wielmożnych Panów Agronomów, długole- taich i doświadczonych praktyków, postępowych go- spodar. o łaskawą pamięć. — Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Pisarz ekonomiczny poste restante Ja- wornik polski przez Dynów. 2052

Handel

Karola Bałtabana

we Lwowie

poleca świeży transport 1698

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej

1/2 k. Congo cesarski	2 zł. — ct.
„ familijnej	3 „ — „
„ Melange de Moskau	4 „ — „
„ Imperial	5 „ — „
„ Souchong w oryg. opakowaniu	4 „ — „
„ Wysiewek własnych	1 „ 70 „
„ Ciast angielskich do herbaty	1 „ 20 „



1397 Ogniotrwałe żelazne

kasety

do przysróbowania jak

niemniej uży-

wane już nowe

ogniotrwałe

K A S Y

najtaniej u

S. Bergera

w Wiedniu, Bräunerstrasse, 1



GRANDS MAGASINS DU

Printemps

Bezpłatna wysyłka

ilustrowanego ogólnego album zawierają- cego ryciny wszelkich nowych ubiorów na porę letnią, na żądanie zafrankowane i zaadresowane do

PP. JULES JALUZOT & Cie.

w Paryżu.

Również wysyłają się bezpłatnie próbki róż- nych materyj składających kolosalne zapasy maga- zynów PRINTEMPS. (Dokładnie oznaczyć w li-ście gatunek i cenę).

Wysyłka do wszystkich krajów na świecie. W albumie znajdują się warunki dotyczące kosztów przesyłki i ocenia. 1399

Tłumacze do wszystkich języków.

Berneńskie

resztki sukna

3.10 metr. na kompletny ubiór zł. 3.75.

Resztki sukna

3.10 metr. materyi modnej zł. 5.

Resztki sukna

wybornej jakości na zarzutkę (Ueber- zieher) 2.10 metr zł. 8.

Resztki sukna

na zarzutki koloru trwałego 2.10 metr. czystej wełny zł. 7.

Resztki kamgarnowe

6.40 metr. na kompletny ubiór zł. 3.

Resztki Piqué-Gilet

do prania na kompletną kamizelkę zł. 1.

Materye na uniformy

prawdziwego koloru, dla c. k. urzędni- ków i straży skarbowej. 1696

Bernhard Ticho

w Bernie (Morawia)

Krautmarkt 18.

Przesyłka za pobraniem.

Wzory gratis i franko.

Elegancko sporządzone

karty wzorów z 400 dese-

niami dla panów krawców

przesyła się niefrankowane.

Na święta 1970

Karol Bayer

we Lwowie

przy ulicy Krakowskiej L. 11

Drożdże wyborze codziennie świeże	funt 65 ct.
Cukier w maczce	18 „
Migdały słodkie	60 65 „
Rodzenki bez pestek sułtańskie	30 44 „
Rodzenki duże kłeme	30 38 „
Rodzenki czarne drobne	24 „
Pigi w pudełkach sułtańskie	36 „
Pigi wieńcowe	16 „
Daktyle	40 80 „
Orzechy łuszczone włoskie	48 „
Orzechy łuszczone okrągłe	36 „
Cykuta duża	80 „
Skórki pomarańcze e smażone	70 „
Sliwki bośniackie	20 15 „
Cytryny, pomarańcze sztuka	2 3 4 6 „
Wanilia, laska	8 „

Wina, wódki, rummy i inne towary najtaniej.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów, wyna- lasku A. Maczuskiego, perfu- mera w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiaany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej łatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; na- dając włosom najdalej po 15 mia. kolor włosowy tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelk. innych farb, części metaliczne zawie- rających.

1 flakon ekstraktu orzechowego zł. 3
1 słoik pomady orzechowej . . zł. 2
1 flakon olejku orzechowego . . zł. 1

We Lwowie u Zygmunta Ruckera aptekarza, tudzież Alojzego Hübnera skład materyjów, Leopolda Fausta, ulica Sykstuska 2.

STEFAN PIELECKI

Lwów, plac Kapitulny 3

koncesyonowany przez Wysokie c. k. Namiestnictwo

nowo założony i najtańszy

zakład dla uniformowania

oraz 2043

główny magazyn broni myśliwskiej.

Dostarcza w największej ilości dla wszystkich dykasteryj, pp. urzędników państwowych, komisij uniformowych i krawców wszelkie przybory uniformowe w najlepszym gatunku i tylko z prawdziwego 3 i 5 pre. złota za gotówkę i na raty.

CENNIK.

Kapelusze dla III kategorii	3 pre. 5 pre.	Łańcuszki do pałaszy	3 pre. 5 pre.
Kapelusze dla IV	17. — do 22 —	Krawatki jedwabne, p. zepis.	— 12 „ — 50
Czapki w 4 fasonach, najlep.	9.80 „ 13 —	do wykładanych kołnierzy	— 40 „ — 50
Naramienniki dla II kigr	3.30 „ 3.50	Krawatki jedwabne, przepis do stojących kołnierzy	— 50 „ — 60
Borta do sp dni, podwójna.	5. — „ 7. —	Krawatki do gali (Waffenrok.) z kołnierzem lub bez	— 35 „ — 85
Borta de surduta	4.40 „ 5.50	Rękawiczki sarnie przepis.	1.40 „ 1.80
Naramienniki dla III kate- goryi 33 mm. szerokie	5.80 „ 7.50	Rękawiczki baranie przepis.	1. — „ 1.20
Naramienniki dla IV kate- goryi 18 mm. szerokie	2.90 „ 3.50	Futerały na pałasze	— 80 „ 1. —
Rozety sr brze, tuzin	1.90 „ 2.60	Futerały na kapelusze	— 60 „ 5. —
Guziki potrójnie złoczone, tuzin dużych	1.80 „ 2.40	Futerały na czapki	— 12 „ 2. —
Guziki potr. złoc. tuz. mał.	— 80 „ 1.20	Przerobienie kapelusza po- dług nowego przepisu	3.50 „ 6. —
Pałasze złoczone w 4 dług.	— 40 „ — 60	Przerobienie kupli	1. — „ 2. —
Kupie przepisanej długości	11.50 „ 14. —		
	3.90 „ 5. —		

Wyrobów ze złota patentowanego nie utrzymuję na składzie.

Ekspedycya szybka. — Ceny stałe.

Jedyny dostawca dla Wys. c. k. Namiestnictwa i władz jemu podlegających.

Tańsze i lepsze aniżeli z Wiednia i Pragi.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. uprz. galicyjski akeyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31

grudnia 1889 roku a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 17 i 18 kwietnia 1890 r.

o godzinie w pół do 10tej przed południem,

wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym, w podwórzu, na lewo).

Ważna. Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub od- nośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Na święta
poleca handel
St. Markiewicza
we Lwowie: w rynku l. 42.

W I N A
w butelkach po 0.70 litry po
60, 65, 70, 80 et zł. 1 i wyżej

Obok powyższych, w wielkim wyborze i wina austriackie, reńskie, bordoskie i t. p.

z królewsko węgierskiej
wzorowej piwnicy
z porcją bezwzględnej naturalności takowych. 2075

Pod korzystnymi warunkami i dyskretyą otrzymać mogą osoby rzetelne, mogące dotrzymać zobowiązania 1958
pożyczki pieniężne
jako kredyt osobisty, spłacie się mający w ówczesnych lub 25 miesięcznych ratach. Zapytania, którym załączony należy trzy marki listowe na odpowiadź, wystosować do „Commissionsgeschäft J. GELB. Budapest, Theresienring 35.

Geniki wraz z materiałami spony dla c. k. urzędników państwowych na
Uniformy i skądowe części tychże
(zrobione do zupełnego umundurowania) posiada franko
Uniformsanstalt z ur. „Kriegsmedaille“
Maurycyego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 23. 1100

Ungarische Teich-Blutegel
Special-Offert für galizische Wiederverkäufer.
1 Kilo kleine Egel. fl. 1.25 1 Kilo mittlere Egel. fl. 2 —
1/4 Kilo kleine Egel. fl. 1. — 1/2 Kilo mittlere Egel. fl. 1.50
franco nad Emballage frei versendet die
Blutegelgrosshandlung des Alexander von Kovács in Budapest
Podmaniczki-Gasse Nr. 13.
Bei grösseren Bestellungen entsprechender Rabatt. 1969

JAN IHNATOWICZ
poleca 6361
niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne
odszezególnione 10 medalami zastugi i 2 dyplomami honorowymi.
PUDER książęcy. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękna, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 et, większe 1 zł. z tabelezikiem zł. 1.50. Różowy dla bi rdzynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 et, większe zł. 1.20, z tabelezikiem zł. 1.60.
WODA fiołkowa osusza z twarzy przyszczo, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wyściłka. — Cena 1 zł. w. a.
WALENTIN najlepszy środek do wygubienia wosków wstrzymuje cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zł. 100 flakonu zł. 1.60
CEZARIN niezawodny środek na wygubienie nagniotków. Pudełko 40 et.
NIGRETINA wyborczy środek do nacyeimiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarnej lub ciemny. — Cena 1 zł.
Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika l. 3 i ulica Halicka róg Wałowej l. 25, w KRAKOWIE S. Asennica l. 20, w CZERNIOWACH Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

S Z Y N K I
wędzone, gotowane i w pecherzu westfalskie
poleca na święta skład wyrobów massarskich i wędlin
Józefa Jankowskiego
we Lwowie, ulica Teatralna L. 12
poleca również w najlepszych i najprzedniejszych gatunkach
Południe wieprzowe, surowe, gotowane i wędzone westfalskie — salami w różnych gatunkach (Mortadela, Mozaika, agramskie ozorowe itd.) — Wszelkie gatunki kiełbas suchych i do gotowania. — Salcesony wszelkiego rodzaju, najlepsze. — Rolady i delikatesy (kalbony, zajac, fałszywy, k szki paszłowe itd.) najstaranniej i najsmaczniej wykonane. 1892
Wielki wybór smalec przedniego i słoniu.
Wysyłki na prowincję uskuteczniają się najakuratniej i najrychlej.
Cenniki na żądanie posyłam gratis i franko.

Nowo założony magazyn pod firmą
B. Mikuliński i L. Krokowski
we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej L. 8 (hotel Langa)
poleca Szanownej P. T. Publiczności
wielki skład sukna
Towarów wełnianych modnych, uniformowych jakoteż liberyjnych, Chewiotów, Camgarnów, Pervienów, Doskinów i t. p.
z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, angielskich, francuskich, najnowszej mody w doborowych gatunkach po cenach najprzystępniejszych. 1855
Otrzymawszy w komis z renomowanych firm wszelkie podszywki krawieckie, t. j. Atlasy, Croazy wełniane i jedwabne, Serge, Satyny i inne dotyczące artykuły jesteśmy w możności takowe naszym odbiorcom po cenach fabrycznych odstępywać.
Na żądanie wysyłamy próbki franko.
Polecając się względem Szanownej P. T. Publiczności zostajemy z poważaniem
B. Mikuliński i L. Krokowski.

Dom zdrowia
konces. przez Wys. w. k. Namiestnictwo galicyjskie
Zakład leczniczy prywatny
dr. Jana Gwiazdomorskiego
w Krakowie, przy ulicy Łobzowskiej Nr. 32
(dom narożny)
w nowym wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawianym budynku.
Przyjmuje chorych obojey płci na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacyj itp. z wykluczeniem chorób zarazliwych i umysłowych.
Pokoje dla chorych należycie wentylowane, obszernie, z komfortem urządzone. — Korytarze i schody zimną opalane. — Czytelnia. — Osobna sala operacyjna. — Wlecie ogród spacerowy dla chorych.
Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione.
Wszelkie kąpiele w miejscu.
Ceny wraz z opieką lekarską i zupełnem utrzymaniem, apteką i kosztami opatrunków chirurgicznych od 4 zł. do 7 zł. na dobę.
Prospekta na żądanie przesyła się. — Ustnych wyjaśnień udziela na miejscu lekarz i właściciel zakładu. 1856

Dla uniknięcia fałszerstw
wymagać zaparafowania jak obok na każdym pudełku
PAPIER WILINSKI
NIFOMYLNÝ SRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,
IRRITACJI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.
W Paryżu u Pana J. WISLINA i Co, 31, ulica Sekwany.
WE LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wełnińskiego i Ruckera. 8074

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
Krupuje i uprzywilejowanego
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXVII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów fundusowych przedsiębiorstw krajowych i zagranicznych, na żelazo i wadła. — W tymże kantorze do nabycia: Wszelkie połączenia z prowincyjnym wybitaniem się bez zaliczenia po kursie dzisiejszym bez doliczenia prowizji.

Obwieszczenie. 2066
XI. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Członków
Towarzystwa kred. dla handlu i przemysłu w Tarnowie
Stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną odbędzie się dnia 14 kwietnia 1890 o godzinie 3-iej popołudniu w biurze Stowarzyszenia w Tarnowie we własnej realności przy ul. Zdrojowej l. 192 a.
Porządek dzienny
1. Sprawozdanie Zarządu i Rady nadzorczej z obrotu interesów w roku 1889.
2. Przedłożenie rachunków i bilansu z roku 1889.
3. Propozycje Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z odbytej rewizji ksiąg i rachunków, tudzież z przedsięwziętego szkrona kasy i weksli.
5. Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
6. Wybór 4. członków do Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.
7. Wybór stałej komisji rewizyjnej na rok 1890.
8. Wnioski członków Stowarzyszenia.
W Tarnowie, dnia 24 lutego 1890.
Za Radę nadzorczą:
Przewodniczący: **Merz.**

Na święta!
Gebhardt & Christianus
magazyn porcelany i szkła
we Lwowie, plac Maryacki L. 7.
poleca przy zbliżających się świętach wszelkie artykuły w zakresie tego handlu wchodzące, w największym wyborze i po cenach najumiarkowsniejszych. 1851
Na święta!

Ogłoszenie licytacji.
Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim stycznia 1890 r. zastawy, dnia 2 i 3 kwietnia 1890 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl § 59 statutu Banku) najwięcej dającym, za gotówkę sprzedane zostaną.
Uwaga. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna
Lwów, dnia 1 marca 1890. 1329

Dla pp. Urzędników

W kwietniu roku bieżącego zacznie wychodzić we Lwowie tygodnik p. t.

KRAJ

sprawom urzędników wszelkich zawodów i instytucji poświęcony.

Obok części urzędowej i artykułów fachowych „Kraj” umieszczać będzie w fejtynie powieści, nowele, kroniki zagraniczne, korespondencje, recenzje teatralne, bibliografię itd. Nadto zamieszczać będzie artykuły z dziedziny przemysłu i handlu kraj.

Prenumerata wynosi:
 we Lwowie . . . 2 zł. 10 ct. na prowincyi . . . 2 zł. 40 ct.
 półrocznie . . . 4 „ 20 „ półrocznie . . . 4 „ 80 „
 rocznie . . . 8 „ 40 „ rocznie . . . 9 „ 60 „
 Każdy setny prenumeratorka otrzyma jako premium węgierski los Czerwonego Krzyża.

Nazwiska premiowanych podane będą w pierwszym numerze „Kraju.”

O premiach ogólnych dla szanownych prenumeratorków pomówimy później.

Prenumeratę (kwartalną) upraszamy przysyłać wprost do Redakcyi „Kraju” we Lwowie, Rynek nr. 40, I. piętro.

Wszelkie czasopisma

krajowe i zagraniczne
 we wszystkich językach
 kwartalnie i zeszytami
 prenumerować można w księgarni
H. Altenberga
 (d. Richtera) we Lwowie.
 Katalog dokładny czasopism przesyła się na żądanie franko. 1850

J U Z
 otrzymał świeży transport
PARASOLEK
 i poleca takowe
 po cenach bardzo przystępnych
 handel
Edwarda Schillinga
 we Lwowie
 ulica Halicka L. 16.
 16:0

Premiowane na wystawach światowych:
 w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty

dla Wiednia i dla prowincyi
 koncertowe salonowe i krótkie

Jak również piannia z fabryki na cały świat znanej firmy eksportowej Gottfr. Cramer. Wilh. Mayer we Wiedniu, po 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650 zł. Fortepiany innych firm 280—350 zł. pianino od 350 do 600 zł.

Clavier-Handlung u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder, Wien, VII. Burggasse 71.

Józef Urza

ogrodnik w Stryju

Róże w 150 gatunkach

po cenach następujących:
 Róże od 1/2 do 1 1/2 mtr. wys. jednor. 1 szt. 5 zł
 „ najnowsze i w najnows. gatunkach „ 6 „
 „ dwuletnie „ 8 „
 „ trzyletnie „ 10 „
 (Od numeru 1—10 są sama żółte.)

Na żądanie przesyła opis, numer i nazwę róży przy przesyłce tychże — oraz uprasza sędzić takow» tak, jak zostały przesłane, to jest z mchem.

Gwoździki 20 sztuk 1 zł.
 w najpiękniejszych kolor. 12 sztuk 1 zł.
Sadzonki wszystkich kwiatów ogrodowych i jarzyn rozsyła po najniższych cenach.

Przy zamówieniach uprasza P. T. Publiczność o podanie dokładnego adresu.

Z uszanowaniem
 Józef Urza, ogrodnik w Stryju.

Bank rolniczy we Lwowie

poleca wszelkiego rodzaju nasiona do siewu wiosennego, oraz hreczkę „Sybirkę“ na nawóz zielony, którą sprzedaje po zdr. 8 za 100 kilogr. loco Chodorów. 2044

Dr. Antoni Roicki

(A. Berger)

ordynuje w słabościach zakaźnych i skórnych. Jego poradnik nowy w słabościach męskich (IV. wydanie) z ryoinami kosztuje u autora zł. 1.20 pocztą 1.50. — **Poradnik w słabościach kobiet** kosztuje u autora 50 ct. pod opaską 60 ct.

Ordynacya domowa od godziny 3 do 5 po południu Lwów ulica Karola Ludwika L. 7.

Skład komisowy wyrobów tkackich

wzorowego warsztatu tkackiego w Glinianach w handlu

Waleryi Woyczyńskiej

we Lwowie, plac Maryacki L. 10.

poleca w wielkim wyborze 8495

Płótna z dekorowej przędzy, białe, pięknie apretowane na koszule, kałesony, poszewki i prześcieradła bez szwu. — Dymki białe lniane i pół z bawełna. — Bieliznę stołową i ręczniki wykończzone na warsztatach Jaquarda. — Chustki do nosa. — Ścierki do kuchni, szklą i prochu. — Chodniki, portyery. — Drelichy na stopy i materace. — Worki na zboże bez szwu i szyte, oraz grube i silne płótna na maglowniki, ścierki i t. p. i t. p.

Dla teatrów amatorskich

poleca księgarnia

H. ALTENBERGA

we Lwowie,

najnowsze jednoaktówki Bałuckiego: Kuzynek (na 3 osoby), Bilecik miłosny (na 4 osoby), O Józiefie (na 4 osoby). Madejskiego: Ciocia Felicja. Peniażka: Na przystanku, Białe wachlarz.

Każdy tomik po 40 ct.

MONOLOGI zeszyt 1, 2 i 3 — po 40 ct

W drugim wydaniu wyszły:

Mozera: „Tatusz pozwolił“, Labiche: „Moja córka“, Madejskiego: „Sto tysięcy“, Bliźniak ego: „Ciotka na wydaniu“. — Wszystkie po 40 ct.

Józefa Bliźnińskiego: Komedye

(Przezorna mama, Pan Damazy, Mąż od biedy, Chleb ludzi bodzie, Mrozy kawaler, Ro bitki i Ciotka na wydaniu.)

Cena 1 zł. 50 ct.

Biblioteczka teatralna

dla dzieci i młodzieży

Dotąd wyszły: nr. 1. „Kolęga z osłej ławki“, w jednym akcie, przez Bolesławicza. Cena 25 ct. — nr. 2. „Duch Hamleta“, w jednym akcie, dla chłopczyków. 25 ct. — W pierwszym tomiku mieści się: „Nauka urządzania teatrów dla dzieci.“ W druku znajdują się nowe, staronowe dla młodzieży utwory Cz. Pietażka, Hoffmanowej, Bolesławicza i inne. 1*96

KAPIELE D^{ra} LAMAU w PARYŻU

Wyleczył się z **PODAGRY, BOLEŚCI** w krzyżach i z wszelkich **REUMATYCZNYCH** najgwałtowniejszych cierpień było dotąd uważanem za niepodobiestwo; a wszakże to dzisiaj stało się rzeczywistością. Aby się o tem przekonać dosyć jest wziąć jedną kąpiel ciepłą z płynem D^{ra} LAMAU dla otrzymania natychmiastowej ulgi, a szczer kapieli dla zupełnego wyleczenia bez żadnego niebezpieczeństwa.

We Lwowie w apt: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera; w Krakowie w apt: PP. Redyka i Wiszniewskiego.



Jedyny wielki skład gotowych sukien męskich i dzieciennych we Lwowie, ulica Hetmańska 1. 4

pod firmą

„I Spółka Krawców Lwowskich“

posiada na sezon wiosenny i letni

wszelkie ubrania męskie i dzieciinne

wyrobu własnego

i sprzedaje takowe po cenach jak najprzystępniejszych.

Uprasza się o łaskawe zrobienie próby!

Heinr. Franck Söhne

w Ludwigsburgu.



Marka ochronna.

e. k. uprzywil. fabryki

w Komotowie, w Lincu ^{n/D}, w Kaszowie,
 w Czechach. w Gern Austrii. w Węgrzech.

w Bukareszcie,
 w Rumunii.

Prawdziwa Kawa Franck'a

najmocniejszy, najwięcej wydajny, przeto najtańszy

dodatek do kawy w ziarnie!

Do czarnej kawy: na 4 łyżeczki kawy w ziarnie — 1 łyżeczka kawy Franck'a
 „ białej „ 3 „ „ „ „ — 1 „ „ Franck'a

Zawsze w świeżym stanie do nabycia we wszystkich handlach korzennych i delikatesów w mieście i na prowincyi.



Marka ochronna.

Heinrich Franck Söhne
 Linz. Ludwigsburg.



Marka ochronna.

Uprasza się o łaskawe zrobienie próby!